

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 5 Kwietnia 1870.

Wtorek.

Dnia 24 Marca (5 Kwietnia) 1870.

Rano ciepła st: 1, w połud: c. st: 4
Wysokość wody st: 4 c. 10 (Ubywa)Stan barometru:
na pogodęWschód Słońca g. 5 m 28
Zachód „ „ 6 „ 38

Jutro, Śgo Celestyna Papieża.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

USTAWA

Banku handlowego w Warszawie.

Rozdział I. Założenie i kapitał banku. § 1.

Na zasadzie niniejszej ustawy tworzy się stowarzyszenie akcjonariuszów dla założenia w Warszawie banku, pod nazwą „Banku handlowego w Warszawie.“ *Uwaga.* Założycielami banku są: hrabia A. Berg, J. Bloch, J. Wertheim, W. Wodziński, W. Wołowski, S. Wołowski, A. Wrotnowski, S. Herman, A. Zaborowski, hrabia J. Zamojski, D. Zieliński, W. Kleniewski, hrabia L. Krasieński, A. Kronenberg, S. Kronenberg, S. Muchanów, A. Nagórny, H. Natanson przedstawiciel domu „S. Natanson i synowie,“ J. Natanson, J. Rawicz, J. Simmler, H. Toeplitz, J. Szaniawski, H. Rejchman, przedstawiciel domu „Reichman i Wolf,“ K. Schlenker, A. Temler i S. Portner.

§ 2. Stowarzyszeniu pozwala się, na mocy uchwał ogólnych jego zgromadzeń i za upoważnieniem ministra finansów, otwierać zewnątrz Warszawy, tam gdzie uzna za potrzebne, kantory bankowe, działające według instrukcji zarządu banku, na podstawach niniejszej ustawy, z poręczeniem ich operacji całym kapitałem zakładowym i resztą majątku stowarzyszenia. Kommissaranci w innych miastach Cesarstwa i zagranicą, mianują się w razie potrzeby przez radę banku.

§ 3. Czas istnienia banku nie ogranicza się żadnym terminem.

§ 4. Kapitał zakładowy banku oznacza się na 1 milion rubli, i rozdziela się na 4,000 akcji, każda po 250 rs. Kapitał ten następnie może być powiększony do trzech milionów rubli za pomocą dwóch nowych emisji, po 4,000 akcji. Pierwszą z tych emisji dozwala się dokonać na mocy uchwały ogólnego zebrania akcjonariuszów, a na drugą, po uchwale ogólnego zebrania akcjonariuszów należy wyjednać upoważnienie ministra finansów. Pierwiastkowy zaś kapitał banku wynoszący 1 milion rubli, rozdziela się pomiędzy założycieli wymienionych w uwadze do § 1, i osoby przez nich do udziału w tem przedsiębiorstwie zaproszone. *Uwaga.* Pod kapitałem zakładowym należy rozumieć rzeczywiście wniesiony na akcje kapitał.

§ 5. Bank nie wcześniej może zacząć swe działania, jak po wniesieniu na każdą akcję pierwiastkowego kapitału (1,000,000 rs.) nie później jak w sześć miesięcy po ogłoszeniu ustawy, 30% nominalnej ceny akcji. Ilość i terminy pozostałych do całkowitej spłaty nominalnej ceny akcji, wniesień (70%), wyznaczają się przez zarząd banku, ale nie później jak w dwa lata od

dnia wniesienia pierwszych 30% i z ogłoszeniem o tem za każdym razem w miejscowych pismach, nie mniej jak na miesiąc przed oznaczonymi terminami.

§ 6. Przy zapisaniu się na akcje, przy wniesieniu na nie 30% udzielają się przez założycieli świadectwa, na których zaznaczają się przez zarząd i następne wkłady. Przy ostatnim wkładzie, te świadectwa wymieniają się na akcje.

§ 7. Czasowe świadectwa na otrzymanie akcji wydają się nie inaczej, jak na imię zapisującego się. Czasowe świadectwa mogą być oddawane innej osobie nie inaczej, jak z zaznaczeniem tego w księgach zarządu. Świadectwo, na którym nie będzie zaznaczone otrzymanie przez zarząd ogłoszonego wkładu po upływie obowiązkowego terminu, nie może być oddawane lub ustępowane innej osobie, i wszelka tranzakcja co do takiego świadectwa uznaje się za nieważną. Warunek ten powinien być wydrukowany na samych świadectwach. Za niewniesienie w oznaczonym przez zarząd terminie jakiegokolwiek opłaty na świadectwo, ściąga się z zalegającego zapisanego, na korzyść banku, za każdy opóźniony dzień według stopy 5% procentu i 5% kary rocznie.

§ 8. Numery świadectw czasowych, nieopłaconych w ciągu miesiąca po ogłoszeniu w tym celu terminie, ogłaszają się w dwóch miejscowych gazetach, a następnie, jeżeli zaległa opłata nie będzie dopełniona w ciągu miesiąca po ogłoszeniu, świadectwa te ogłaszają się za nieważne, a w zamian ich za pośrednictwem meklera zarząd banku wystawia na sprzedaż nowe świadectwa za temiz numerami. Otrzymana ze sprzedaży tych świadectw summa, po odtrąceniu wydatków, jak również ustanowionych procentów i kary (§ 7), obraca się na pokrycie wkładu niedopełnionego w swoim czasie przez zalegających właścicieli, a reszta zaś zwraca się im.

§ 9. Akcje wydają się na okaziciela. Wszystkie akcje mają być zaopatrzone w podpisy: jednego członka zarządu, jednego członka rady i kassjera, z przyłożeniem pieczęci banku. Świadectwa i akcje wycinają się z księgi, w której pozostają talony i oznaczają się kolejnymi numerami.

§ 10. Przy każdej nowej emisji akcji na podstawie § 4, ogólne zebranie oznacza terminu i summę wkładów na akcje, przyczem ściśle zachowują się przepisy o świadectwach czasowych zawarte w §§ 5, 6, 7 i 8. Oznaczenie sposobu rozkładu akcji pomiędzy akcjonariuszów, którzy oznajmią życzenie ich nabycia, i roz-

danie osobom postronnym niezobowiązanej przez akcjonariuszów ilości akcji, porucza się ogólnemu zebraniu akcjonariuszów.

§ 11. Oddawanie akcji przez jedną osobę drugiej, dopełnia się bez żadnych ustanowionych formalności, i ze strony stowarzyszenia, uznaje się za właściciela akcji ten, kto posiada je w swych rękach.

(D. c. n. — Dz. War.)

W dodatku do rozkazu Ober-Policmajstra m. Warszawy, wydanego do Policji Wykonawczej za Nr 72 zamieszczono: Na zasadzie polecenia Naczelnika Warszawskiego okręgu żandarmów, z dnia 2go marca za Nr 14,444, co do obowiązków służby policyjnej, w razie dostrzeżenia przez nią, lub zawiadomienia jej o okrutnym obchodzeniu się ze zwierzętami i w następstwie rozporządzenia przez cyrkularz z d. 23 lutego (7 marca) r. b., za Nr 15,141, wydają się następujące przepisy dla wiadomości i ścisłego wykonania: W razie dostrzeżenia przez służbę policyjną pastwienia się nad zwierzętami, lub oznajmienia o tem ze strony którego z członków towarzystwa opieki nad zwierzętami, lub zupełnie prywatnej osoby, służba policyjna powinna bezwzględnie przedsięwziąć środki dla ulżenia losu męczonych zwierząt, za pomocą zmniejszenia ładunku lub zmiany ułożenia drobnych zwierząt i drobiu, przeznaczonych na sprzedaż, rzeź i t. p. Następnie po dostawieniu winnych do cyrkulu, należy spisać z nich protokół o ich osobistości i miejscu zamieszkania, starając się w miarę możliwości przekonać się o prawdziwości ich zeznań, a takowy z szczegółowym wyjaśnieniem winy, przesyłać do wydziału policyjno-sądowego Zarządu policji. Po spisaniu protokołu z osób dopuszczających się pastwienia nad zwierzętami, osoby te uwalniają się: aresztowanie zaś dopuszcza się tylko w takich wypadkach, gdyby winny stanowczo odmawiał dokładnych objaśnień co do swej osobistości i miejsca zamieszkania, albo nakoniec przez uporczywy i czynny opór policji, zmusił do użycia tego środka. Jeżeli winnymi będą mieszkańcy miasta Warszawy, to wydział policyjno-sądowy rozpatrzywszy okoliczności sprawy i uzupełniwszy je potrzebnymi sprawdzeniami, ma złożyć przedstawienie Ober-Policmajstrowi dla oznaczenia kary, na mocy nadanej mu władzy, w braku określonych na podobne wypadki przepisów. Jeżeli zaś winnymi będą mieszkańcy warszawskiego lub innych powiatów, to akta co do nich przesyłają się naczelnikom właściwych powiatów, dla oznaczenia kary według ich uznania. (Gaz: Polic:)

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nr 82 wydanym, zamieszczono: niższym stopniom straży ogniowej: podoficerowi Wojciechowi Latoszek i żołnierzowi Józefowi Radłowskiemu, którzy przy gaszeniu pożaru w dniu 19 (31) marca) r. b., na ulicy Nalewki, ulegli poszwankowaniu, przeznaczając tytułem nagrody, pierwszemu rs. 3, a drugiemu rs. 2; — poruczam Naczelnikowi rzeczonyj straży Pułkownikowi Majewskiemu, wypłacić im takowe pieniądze z funduszu ofiarowanego na korzyść rannych przy pożarach niższych stopni powierzonej mu kómendy i wydatek ten zapisać do właściwej księgi sznurowej. — Przy entrepryzie konserwacji mostków miejskich rynsztokowych od dnia 14 (26) marca r. b. do 1 (13) lipca 1873 r., utrzymał się Szaja Josesk Szpilrejn, pod Nrem 2254a zamieszkały, na wa-

runkach, jakie obowiązywały poprzedniego przedsiębiorcy. — Komunikując o tem policji dla wiadomości, polecam Kommissarzom cyrkulowym, dopełnić niezwłocznie przegląd wszystkich mostków i co do miejskich potrzebujących reparacji, postąpić w duchu rozporządzenia zamieszczonego w rozkazie do policji z r. 1868 za Nrem 302, a co do prywatnych o przyprawadzeniu takowych do należytego stanu donieść mi szczegółowo, nie później jak 1 (13) kwietnia r. b.

(Gaz: Polic:)

— Dziś passja w kościele Ś-go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej. Kazanie mieć będzie JX. Walichnowski.

— Jutro passja w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca przy ulicy Krakowskie Przedmieście obok pałacu Namieśtników. Kazanie mieć będzie JX. Ruśkiewicz.

— F. — Pan Felicjan Faleński do poematu swego „Pod Kannami,” wprowadził jeden z najsmutniejszych epizodów dziejowych Rzymu. Na wspomnienie klejski, o której poeta śpiewa, wdrygnęłyby się prochy bohaterów rzymskich, gdyby echo nutę smętną do ich grobów zaniosło. Hannibal ich zwyciężył.

On.. to Varro winien temu, on, co zbytnią gwałtownością i wybujałą ambicją rzucił najwaleczniejsze legiony Romy pod stopy zdradliwego losu! A potem opuścił cichaczem pobojowisko, gdy szlachetny Paweł Emiliusz ginął wśród wojennej wrzawy, ów wódz najwaleczniejszy z wodzów rzymskich, który ostatnie tchnienie wyzionął wraz z złowieszczą przestroją: niech się Rzym strzeże, bo Hannibal blisko. Varro nie słuchał wieszczych głosów, które doń przemawiały od ofiarczych ołtarzy, podeptał przepowiednie, zagłuszył prorocze kapłanów słowa, zochydział doświadczonego wodza powściągliwością, i poszedł w bój by zmarnować najpiękniejsze, najwaleczniejsze zastępy. Varro to zamordował w jednym dniu 50,000 rzymskiego wojska; z jego to rozkazu zginęło kilkudziesięciu senatorów, całe patryeuszów i najszlachetniejszych rycerzy zastępy. Niebo zarumieniło się na widok hańby rzymskiej, ziemia drżała z boleści, gdy kopytami Kartagińczycy tratowali walecznych, wichur szalony huraganem wył hasło zagłady.

Pamiętna była w Rzymie klęska odniesiona pod Kannami nad Aufidem. Dzień, w którym wieść o niej gruchnęła po mieście, stał się dniem grozy, trwogi i wściekłości. Matki straszły dzieci swoje Hannibalem, młódź uciekać chciała z granic ojczystych, bo ją tam gniótł do ziemi srom przegranej. Hannibal szamał się jeszcze zuchwale przeciwko zgnębionej Romie, ale odpowiedziano na kannejską klęskę Zamy tryumfem. Cornelius Scipio pomścił Rzymu hańbę i śmierć Pawła Emiliusza.

Taka jest treść dziejów krwawego dnia, taką wziął p. Felicjan Faleński do swojego poematu, odczytanego wczoraj publicznie w teatrzyku Tow. Dobroczyńności. Treść zaiste zawarła w sobie niemało poetycznego żywiołu, bo drga bohaterską nutą straszliwej walki, bo przedstawia niepokonane meztwo, niepoohamowaną wściekłość.

Poeta odczuł sytuacją dziejową — poemat przedstawił ją w krwawym świetle błysków burzy, w ogłuszającym zgiełku wojennej wrzawy. Bohaterowie wystąpili przed słuchaczy jak olbrzymie duchy, słowem natchnionem w żywe postacie zakłęte. Postacie te rzucały się,

parły, walczyły, zwyciężały, ginęły. Słuchając tej epopei, widzieliśmy na własne oczy kannejską klęskę... tamowaliśmy w piersiach wykrzyk grozy—w duszy uczucie—jakie?.. oh!... spytajcie o to poezji prawdziwej, szczytnej, życiem drgającej—ona jedna ma na to odpowiedź.

Więc poezja istnieje dzisiaj?.. jeszcze dzisiaj?.. i co więcej, słuchają ludzie poezji i czują?.. Ależ to fałsz, wykrzykną panowie realisci, dla których idealność jest mrzonką chorobliwego umysłu, a Rafael nędznym partaczem; dla których *produkcyjność* jest pięknem, a *tendencyjność* fotografowaniem społecznych brudów. Fałsz, wierutny fałsz!.. nie wierzcie temu wy, coście czuli zapał i pragnienie, żywsze uderzenia serca i walkę w duszy, gdy wam pieśń dzwoniła potężną nutą natchnienia. Poezja nie istnieje—tylko czasem, czasem jak promyki anielskiego wieńca zleci na ziemię, gdy czyjaś pierś zakłnie niebiosą niewysłowionem uczuciem, łzą i śmiechem, boleścią i rozkoszą razem.

Oh!.. ta tak rzadko się zdarza.

— Dochód z koncertu odbytego w Resursie Kupieckiej na Studentów Uniwersytetu Warszawskiego d. 1 kwietnia 1870 r. wynosi: za 1 bilet od JW. Hrabiego Namiestnika rs. 100; za 1 bilet od JW. Marji z Hrabów Nesselrode Muchanow rs. 50; za 1 bilet od JW. Senatora Witte rs. 15; za 1 bilet od JW. Hrabiego Potockiego Maurycego rs. 15; za sprzedane bilety w Resursie rs. 425; za sprzedane programy: od W. Wołowskiej i W. Leonowej Epstein rs. 131 kop. 15; od JW-ej. Zawisza i W. Mieczysławowej Epstein rs. 167 kop. 75; razem rs. 903 kop. 90. Z tego potrącon: na opłaceniu orkiestry i przenoszenie instrumentów rs. 101 kop. 74. Oddano do Uniwersytetu rs. 802 kop. 16. Koszta oświetlenia, opału, programy i afisze, ubranie schodów, najem służby i karet, oraz inne wydatki w ogóle wynoszące rs. 111, Resursa przyjęła na siebie.

— W dniu wczorajszym JW. Hrabia Berg, Namiestnik, zaszczytzić raczył swoją obecnością obecnością, zakład fotograficzny pana Jana Mieczkowskiego, który wykonał fotografie JW. Hrabiego w kilku formatach. Jeden z tych portretów, służyć będzie panu Syrewiczowi do ostatecznego wykończenia biustu z marmuru kararyjskiego.

— *Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych.*—Podobnie jak w latach upłynionych i w r. b. zbiieraną będzie dorczoza kwesta Wielkotygodniowa po kościołach i kaplicach rzymsko-katolickich w Warszawie w Wielki Piątek i Wielką Sobotę, czyli 3/15 i 4/16 kwietnia r. b., na rzecz tychże kościołów, oraz na korzyść Szpitali i innych Zakładów dobroczynnych Warszawskich wszelkich wyznań, jakoteż kwesta Wielko-Nočna, na korzyść tychże Szpitali i Zakładów dobroczynnych po domach w Warszawie. Urządzeniem obudwu tych kwest zajmują się w imieniu Rady Głównej Opiekuńczej, i w sposobie jak w r. z. Członkiem Rady, Stanisław hr. Ostrowski, za porozumieniem się co do pierwszej, z Władzą Duchowną, a co do drugiej wspólnie z Prezydentem m. Warszawy, członkiem Rady Głównej.— O czem podając do wiadomości powszechnej, Rada Główna Opiekuńcza ma zaszczyt nadmienić, że lista dam, które przyjąć raczą zaproszenie do kwestowania po kościołach, tudzież oddzielnie listą osób do kwesty po domach, w następstwie

niniejszego ogłoszone będą.—Prezes Jenerał-Lejtnant, Senator *Roźnow.* — Szeł Biura, *J. Wojewódzki.*

— *Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.* Podaje do publicznej wiadomości że wzór aktu przystąpienia do Towarzystwa, o którym mowa w § 19 Najwyżej w dniu 31 grudnia (12 stycznia) 1869 i 70 roku zatwierdzonej Ustawy, został już zakomunikowany wszystkim Rejentom Gubernjalnym w Warszawie. Według tego wzoru zeznane być winny akta przystąpienia przez właścicieli nieruchomości w Warszawie i na Pradze położonych, którzy zamierzają zaciągnąć pożyczkę w listach zastawnych od Towarzystwa. Obowiązek zeznania w księdze wieczystej aktu przystąpienia podług tegoż samego wzoru ciąży i tych właścicieli, którzy już przystąpili do Towarzystwa, przez deklarację tymczasowe na ręce założycieli Towarzystwa złożone. —2559— (D. W.)

— *Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej* zawiadamia, że wciągu pierwszego kwartału r. b. przez odbyte ballotowanie, następujące osoby przyjętymi zostały na członków tegoż Towarzystwa. WW. Adolph Wilhelm, Bauerfeind Adolf, Berschon Marcelli, Bersohn Władysław, Bogowski Stanisław, Chelstowski Józef, Cielecki Józef, Jacob Piotr, Kochanowski Antoni, Luksemburg Juljan, Łagodziński Emil, Machleid Karol, Marchwiński Ignacy, Martini Karol, Meyer Herman, Modzelewski Antoni, Narkiewicz Michał, Potrzebski Feliks, Rzepczyński Marcin, Schultz Edward, Schultz Herman, Schenk Władysław, Seidler Teofil, Siennicki Antoni, Sołtykiewicz Michał, Sommer Karol i Stentzel Ludwik.

— We czwartek, artyści włoscy po raz pierwszy wykonają arcydzieło Mozarta: „Don Juan“ na beneficis pani Artót Padilla. W tych dniach mieliśmy sposobność poznać kilka ważniejszych szczegółów z artystycznej działalności pani Artót, podajemy je więc tu dla wiadomości licznego grona wielbicieli jej talentu. Pani Artót rozpoczęła swój zawód jako pianistka. Ukończywszy konserwatorium w Bruxelli z nagrodą (premier prix) zajmowała się udzielaniem lekcji na fortepianie i z nich utrzymywała liczną swoją rodzinę. W parę lat potem, w skutek porady znawców i życzliwych sobie, rozpoczęła uczyć się śpiewu. Trudną tę naukę wykladała jej jedna z najznakomitszych dziś nauczycielek Viardot-Garcia. Debiut swój, pani Artót odbyła na scenie wielkiej opery paryskiej w op. „Prorok“ w roli Fides. Publiczność przyjęła debutantkę nader sympatycznie, krytycy ocenili zasłużenie jej artystyczne warunki, a Mayerbeer, który osobiście dyrygował wykonaniem „Proroka“, zapewnił: że Europa witać ją będzie jako pierwszorzędną śpiewaczkę. Wróżba owa genialnego muzyka urzeczywistniła się w kilka lat potem. Pani Artót, po ukończeniu szeregu występów w Paryżu, śpiewała na scenach w Londynie, Berlinie, Wiedniu i w Peszcie. Przyjęcie jej w Peszcie było prawdziwie tryumfalnem; wywdzięczając się też ognistym potomkom Attyli, za objawy entuzjazmu, pani Artót wyuczywszy się w ciągu tygodnia głównej roli w operze Doeplera, odśpiewała ją po węgiersku. Technika śpiewu pani Artót zadziwia wykończeniem, głos mezo soprany, dźwięczny, szlachetnego brzmienia ozywia deklamacja zadziwiająco inteligentna. Śpiewa zaś w językach francuzkim, włoskim, niemieckim i hiszpańskim. Po trudach artystycznych, pani Artót co rok przez kilka miesięcy przebywa w Sevrès

pod Paryżem. W salonie jej zbierają się na duchowe uczty, znakomitości miejscowe i zagraniczne; jestto przybytek muz, nauki, wdzięku i dowcipu.

— Fakultet lekarski Cesarskiego Uniwersytetu warszawskiego na posiedzeniu swem w dniu 21 lutego (5 marca) przyznał stopnie lekarzy: pp. Czaplickiemu Aleksandrowi, Ehrlichowi Janowi i Suligowskiemu Felicjanowi.

— Na wczorajszym posiedzeniu Administracji ogólnej Warsz. Tow. Dobroc., grono członków Rady Opiekuńczej Cyrkułu I-go, powiększyli pp. Czerwiński Romuald i Zygmuntowicz Walenty; Cyrkułu IVgo p. Goldman Jerzy.

— Do tej pory fundusów na drzewo opałowe dla Tow. Dobr. zebrano rs. 1,471. Członkowie Tow. Dobroczynności uproszeni do zbierania składek na drzewo, zapewne pospieszą się z ukończeniem tej kwesty, gdyż nadchodzi świeża Wielko-tygodniowa kwesta.

— Mielśmy sposobność oglądać w tych dniach kilkanaście drobnych rysunków, pochodzących z końca zeszłego wieku a należących do zbiorów miłośnika sztuk pięknych i posiadacza galerji obrazów W. Grzymały. Dziesięć w tej liczbie było kopji zrobionych piórem przez Smuglewicza z medziorytów Salvatora Rosy (neapolitańskiego malarza XVII wieku), dwie odznaczają się szczególnie dobrem odtworzeniem ryłkowych rzutów sławnego szkicownika; zajmującym jest szkic tuszowy Smuglewicza, do obrazu alegorycznego mającego zdaje się wyobrażać „miłość macierzyńską“ a opatrzone z boku na lewo cyframi F. Sm. (Franciszek Smuglewicz); najciekawszą wszakże kartka grubego, chropowatego, sinawego papieru, zarysowana na obie strony studjami do obrazu treści religijnej. Po jednej stronie jest postać mnicha modlącego się na kłęczkach, po drugiej: głowy, ręce, nogi w różnych kierunkach, kredą czarną lekko a wprawnie narzucone. Styl tych rysunków przypomina zupełnie Czechowicza, niemożna wątpić, że są jego ręki, choćby nawet niebyło cyfr S. C. (Szymon Czechowicz), u dołu po tej stronie zamieszczonych gdzie są studja rąk.

— Dochodzi nas z pewnego źródła wiadomość, iż projekt ustawy Warszawskiego prywatnego Towarzystwa Ubezpieczeń na zasadach wzajemnej pomocy, został przedstawiony Władzy właściwej pod zatwierdzenie. Potrzeba podobnej miejscowej instytucji dawno już tutaj czuć się dawała.

— Obecna pora postu bardzo sprzyja handlowi rybniemu, przekupnie więc trudniące się nim wystawiają często na sprzedaż ryby już nadpsute w nadziei, że i taki towar zakupionym zostanie. Wczoraj jednak podobna spekulacja na rynku Starego Miasta nie udała się, gdyż przybyły lekarz miejski dosyć sporą ilość ryb nieświeżych, jako szkodliwych zdrowiu, kazał skonfiskować. Jeżeli kiedy, to obecnie przed Świętami Wielkanocnymi szczególniejszy nadzór nad handlem wiktuałami powinien być rozciągnięty. Zepsute bowiem wędliny i mięsa nieświeże, mąki stęchłe i t. p. powodują wiele chorób, które wyrażają późniejszą epidemię.

— Niejednokrotnie słyszeliśmy tu i owdzie napomykania, że towary pierwszej potrzeby sprzedawane po sklepach stowarzyszenia „Merkury“, wydają się za drogi. Według ustawy stowarzyszenie sprzedawać winno według cen bieżących, wielkiej też w istocie pracy potrzeba, aby wyjść na swoje i jeszcze dać jakąś dywidendę, przy wiadomych warunkach naby-

wania. Mamy przed sobą cennik towarów zatwierdzonych przez Zarząd na bieżący miesiąc, który każdy może sprawdzić w sklepach i przekonać się, że ceny towarów są więcej jak umiarkowane, a towar z pewnością niegorszy. I tak: mąka 0000 funt kop. 8½ 000 7½ i tak dalej, aż do Nr 3, której funt kosztuje 3½ kop. Kasza perłowa od 10 do 12, pszena 12, 14 i 15, lamana 11, orkiszowa 9, 8 i 7, krakowska od 8 do 10, gryczana od 5 do 12, ryż od 9 do 11. Makarony od 15 do 25. Sery: 30, 25, 22½, 20. Rodzenki różne od 15 do 24. Migdały słodkie duże 36, gorzkie duże 45. Masło solone 26, niesolone 28. Drożdże od 30 do 45. Świece stearynowe od 28 do 31. Kawa od 22½ do 45. Cykorja 8, 10, 11. Octy od 5 do 45. Oliwa od 82½ do 50. Herbata własnego urzędzenia od rs. 1 do 3. Musztarda od 20 do 75 kop. Buljony od rs. 1 do 1—35. Obok tego sklepy sprzedają jaja, cytryny, śledzie, etc. Ceny te o ile wiemy, przy najregularniejszej wadze, są dostateczną gwarancją dla członków, bo są zatwierdzone po dokładnym zbadaniu cen miejscowych. Bronimy tu prawdy.

— W ostatnim numerze „Opiekuna Domowego“, rozpoczętym został druk dramatu p. M. Dzikowskiego „Miłość i Miłość“.

— Na scenie teatru Rozmaitości, ma się niezadługo ukazać nowa jednoaktowa komedia p. t. „Grzeszki Babuni“.

— Kurczęta młode już się pojawiły na targu za Żelazną Bramą. Handlujący żądają za parę po 2 rs., a oddają dwie sztuki za rs. 1 kop. 50. Kurczęta te są niewiele większe od kanarków.

— Opera A. Thomasa: „Kady“, ma być po raz pierwszy przedstawioną po świętach.

— Łagodne powietrze przyczynia się nie pomalą do tego, że śnieg i lód na Wiśle zwolna topnieje tak, że nie potrzeba się obawiać wysokiego stanu wody.

— Dochodzi nas wiadomość, że w sobotę lód na Wiśle już ruszył pod Toruniem.

— PP. Karol Rożański skrzypek i Tarczyński pianista, Laureaci Instytutu Muzycznego, udają się w tych dniach do miasta Siedlec, w celu dania zapowiedzianego koncertu, na dzień 10 b. m.

— Dziś, pan Aleksander Chodecki, wyjechał do Kalisza, dla dania tam kilku oddawna zapowiedzianych koncertów.

— Od czasu do czasu, znakomitej wielkości odłamy lodowe przepływają jeszcze pod arkadami żelaznego mostu.

— Ofiarą, warszawsko-niedzielnym nemrodów stają się biedne słomki, które przy pierwszym zaraz pojawieniu się swoim, znalazły tak niegościnne przyjęcie. Bo co to za tryumf przyczepić do torby myśliwskiej kilka ptaków, ku podziwieniu przechodniów.

— Koleją Terespolską dostawioną została do portu pragskiego, znaczna partja żyta i grochu, gdzie od dnia wczorajszego ładowaną jest na 5 berlinek mających rozwinąć żagle i popłynąć do Gdańska. Szypry opowiadali, że jedna berlinka zabiera od 55 do 60 łasz., licząc łaszt po 30 korcy. Podróż trwa od dni 8 do 10, za przewóz pobiera się od 4 do 5 talarów za jeden łaszt.

(Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Warszawa tak jest obecnie rozmiłowaną w koncertach, iż amatorstwo to przeniknęło nawet aż do nor mysich. Na muzykalne usposobienie mieszkanki tychże, mogło wprawdzie wpłynąć to, że codziennie słyszą i nad sobą i pod so-

ba, mniej lub więcej artystycznie wykonywane utwory muzyczne pierwszorzędnych nawet, tegoczesnych kompozytorów, na więcej lub mniej dobrze wystrojonych fortepianach. Ale czy te podposadzkowe mieszkania zajmujące artystki, miały kiedy sposobność słyszeć śpiew skowronka, o tem wątpić mi przychodzi. Jednakże dziś w nocy przebudzony zostałem głośnym śpiewem jakoby tego nadpowietrznego śpiewaka polnego i to nie na otwartem powietrzu, a w moim własnym sypialnym pokoju i jak wspominałem, wśród najgłębszej ciszy nocnej. Z razu nie mogłem pojąć, co by to być mogło. Rano dopiero przebudzwszy się na dobre i dowiedziawszy się od domowników, że i oni coś podobnego w nocy słyszeli, przypomniałem sobie, iż kiedyś, gdzieś, zdaje mi się nawet, iż w piśmie pańskim, czytałem o myszkach śpiewających. Około południa, gdy się w domu cokolwiek uciszyło, dał się słyszeć ten sam śpiew, ale przytłumiony, gdy w nocy rozlegał się głośno. Podśledzawszy więc śpiewaczkę (czysty sopran) i doszedłszy jej kryjówki, zastałem pułapkę i obecnie cieszę się wraz z dziećmi memi widokiem maleńkiej myszki, którą zachowuję, aż do czasu zgłoszenia się jakiego naturalisty, dla zabrania jej w celu czynienia obserwacji nad jej organizmem. — A możeby w redakcji pisma Pańskiego znalazł się kącik dla małej aresztantki tuż przy puszcze dla biednych, którzyby i z tego źródła jakąś korzyść odnieść mogli.

P.S. Mysia artystka o której mowa w powyższej korespondencji, dokonała przed kilkoma godzinami niedługiego artystycznego zawodu. Wzruszenie jakiego musiała doznać przed wystąpieniem publicznem, zabójczo wpłynęło na jej roznerwowany w osamotnieniu organizm. Smutne jej szczątki odniesione zostały do miejsca pochodzenia, to jest pod Nr 170 ulica Nowomiejska.

— Jakiś chłopiec wyszedłszy z bramy domu w którym się mieści restauracja, szedł sobie spokojnie ulicą niosąc w talerzach porcję jedzenia. Dwóch uliczników stało opodal. Zamieniwszy słów kilka, potrącili raptem chłopca tak że talerz z jedzeniem wypadł mu z ręki i znalazł się na bruku. Napastnicy zaśmiali się i poczęli uciekać. Na ich nieszczęście jednak przypatrujący się temu z daleka dorożkarz zeskoczył z koźła i pochwycił za kark wyrrywających się i krzyczących winowajców. Niebawem też przy licznej asystencji publiki i mimo solennych protestacji, zaprowadzono psotników do cyrkułu, a dorożkarz dumny ze swojej roli rozjemcy pojechał dalej.

— Dziś koncert pana Gustawa Jankiewicza w sali Resursy Obywatelskiej o godzinie 8-mej wieczorem.

— Przypominamy, że dziś o godzinie 5ej po południu odbędzie się w sali Tow. Dobroczyńności druga prelekcja, p. Klemensa Podwsockiego, uzupełniająca wykład „O pięknie i sztuce.“

— Do nowości upowszechniających się należą obecnie woalki kwadratowe. Noszone są w poprzek, jeden róg spuszcza się na twarz, a drugi zarzuca na kapełusz.

— Z powodu zbliżających się świąt Wielkanocnych, i odwiecznego zwyczaju spożywania szynki, nieodrzeczy będzie przytoczyć tu amerykański sposób przechowywania tych wiktuałów, podany przez pisma angielskie. Aby szynka przechować się mogła, byle nie w miejscu zaduszonem, trzeba zrobić woreczek z perkalu, kartonu lub innego materiału, potem go włożyć w płą-

skie naczynie drewniane, nalać w nie rozrobionego wapna, gęstszego jak to, które mularze używają do bielienia. Gdy worek będzie wapnem nasycony, trzeba go wysuszyć, i wsunąć szynkę, szczelnie zawiązać i powiesić, w pokoju, piwnicy, lub na górze na żerdzi.

— Na wczorajszym posiedzeniu w Urzędzie Starszych Zgromadzenia Cieśli w lokalu starszego p. Fr. Kahla, zapisano na uczniów 6, wypisano na czeladzi 7, nadto zadano sztukę mistrzowską w formie krzyża różnoramiennego p. Adolfowi Friedrich czeladnikowi.

— Z początkiem b. m. rozpoczęła się w Kassie Banku Polskiego zmiana 4% kuponów od Obligów skarbowych Królestwa.

— Pod wsią Swidry-małe, w powiecie stanisławowskim, w odległości o całą wiorstę od Wisły, skutkiem wylewu tej rzeki w roku 1867 naniesione zostały dwie sztuki nadwiślańskich topoli. Jedna z nich ma średnicy przeszło 3 łokcie. Obie są długie na kilka sążni. Odlamy te nie posiadają ani korony ani korzeni, musiały być więc podcięte żelazem. Na dwóch tych kłocach okoliczni włóścianie próbują swej siły i ostrości topora.

— Zaonegdaj, w cyrkułe Powązkowskim w dystylarni pod Nr 673b, Franciszek Jurta, znany z burzliwego charakteru, stawiając opór subjektom, którzy starali się usunąć go ze sklepu, jako zrzadzającego hałasy, upadł i złamał sobie nogę lewą. Jurta odesłany do szpitala Śgo Ducha i w okoliczności tego wypadku, ze strony policji zarządono dochodzenie.

— W dniu wczorajszym, o godz. 6¹/₄ z rana, w cyrkułe Łazienkowskim, na ulicy Hożej, w oficynie domu Nro 1683, w której mieściła się fabryka oleju i smarów do powozów i skór, należąca do poddanego pruskiego, Karola Otto, wynikł pożar, który w krótkim czasie przez straż ogniową ugaszono; przy czem dach i sufit w części zgorzały, w części rozebrane zostały i znaczna ilość materiałów i oleju, zniszczeniu przez ogień uległa. Straty przez właściciela na rs. 6,000 podane; wysokość zaś ubezpieczenia całej fabryki wynosi rs. 18,000. O przyczynie pożaru zarządono ze strony policji ścisłe dochodzenie i Sąd dla wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono. (Gaz: Polic.)

— Pan K. J., pozostawioną w mieszkaniu, w czasie jego nieobecności przez nieznaną osobę z Lublina, sarnę, przesłał na korzyść Warsz. Tow. Dobr. Sprzedano ją za rs. 6.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od Wacisa S. k. 40, dla Biura Infor. nędz. wyjął; od K. L. kop: 75, dla ucznia J. B., Nr 226, i kop. 75, dla 16stoletniego ucznia na wpis; od X. W. M., rs. 10, tytułem pożyczki dla rodziny w niedostatku będącej a potrzebującej rs. 22; od D. L. rs. 1, dla ucznia J. B., Nr 226. — Nadesłane przez p. Miko rs. 7, stosownie do jego życzenia, wręcone zostały.

Sprostowanie. — We wczorajszym numerze Kurjera na stronie 5-tej, wierszu 15-stym od góry, zamiast „w dniu 20 lutego, r. b.“, czytać należy: „W dniu 20 marca r. b.“; — zaś o pięć wierszy niżej, gdzie powiedziano: za czas pięcioletniego jego istnienia, ma być: „za czas dwumiesięczny jego istnienia“, i t. d.

Panu J. O. Artykuł drukowanym być nie może.

Rzecz. Radca Stanu Rozow, przyjechał z Petersburga.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał - Lejtnant Kozlianninow, do Wiednia; Orszak J. C. Mości Jenerał-Ma-

gor hr. *Olsuffjew*, do Petersburga; Rzec. Radca Stanu *Bersztreser*, do Brestja.

+ Pozostała rodzina ś. p. Anny z *Bagniewskich Ciemniowskiej*, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na nabożeństwo żałobne za jej duszę, w d. 6 b. m. na godzinę 11-tą z rana do kościoła na Powązkach, poczem przeniesione ze wsi zwłoki, złożone zaraz zostaną w grobie ś. p. jej męża *Juljana Ciemniowskiego*. —2595—

+ Na żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. *Amelji z Jackowskich Ostrowskiej*, odbyć się mające w dniu 6 kwietnia r. b., w kościele Śgo Antoniego o godzinie 11 tej z rana, rodzina zmarłej Familję oraz Przyjaciół zaprasza. —2625—

+ W środę, d. 6 go kwietnia r. b. jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. *Józefy z Paruszewskich 1-go ślubu Preyss'owej, 2-go Sachockiej*, odbędzie się w kościele Św. Trójcy, na Solcu, o godz. 8, 9 i 10-jej z rana nabożeństwo żałobne, na które syn, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —2596—

+ W 3-cią bolesną rocznicę zgonu, ś. p. *Kazimierza Wyczalkowskiego*, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, o godz. 10 ej z rana, d. 6 kwietnia, we środę, na które pozostała żona wraz z dziećmi, najuprzejmiej zaprasza Krewnych, życzliwych i pamiętnych przyjaźni ś. p. zmarłego. —2608—

+ W d. 7 b. m., to jest we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. *Jana Bitschan*, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11-jej z rana, na które pozostałe w smutku dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2591—

+ W dniu 26-tym z. m. opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 80, zakończył życie we wsi dzieciznej *Ciemin*, gub. kaliszkiej, *Michał Truszkowski*, b. żołnierz z czasów Napoleona I-go, Magister praw obójga b. Uniwersytetu Wileńskiego, b. Marszałek Szlachty powiatu Drohickiego. —2616—

+ *Bogusław Werner*, obywatel ziemski, po długotrwałej chorobie, w d. 3 b. m., w 60 roku życia, w dobrach dziedzicznych *Seroczyn*, w gub. siedleckiej położonych, przeniósł się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz nastąpi w dniu 6 b. m. —2603—

+ W dniu wczorajszym wieczorem zmarł nagle *Leon Wiatrowski*, Zegarmistrz mający zakład na *Krakovskim Przedmieściu* w domu zgromadzenia *Starszych Felcerów*, wprost skweru *Konstantynowskiego*. —2626—

+ We wsi *Antonowie*, gub. łomżyńskiej, w dniu 7 marca r. b., po długich i ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 33, *Michalina z Ostaszewskich Trzcinska*, żona *Nadleśnego leśnictwa Brok*, a zwłoki jej pogrzebane zostały d. 9 tegoż miesiąca na parafjalnym cmentarzu w mieście *Broku*. Żywoć zmarłej był tak czysty, a wiara i miłość tak święte, iż można z całą prawdą wyznać, że była zupełnym wcieleniem i urzeczywistnieniem zasad i ducha ewangelicznego. Zaczyna ta kobieta, zasmuciła ciężko zgonem swoim nie tylko męża z trojgiem dzieci, krewnych i przyjaciół, ale zarazem wszystkich znajomych, domowników, okolicznych włościan i nieszczęśliwych, dla których zawsze rada i czynem godnie za-

stępowała matkę i opiekunkę prawdziwą; dlatego też wszyscy znający tę cnotliwą niewiastę, ze smutkiem i wdzięcznym uznaniem zacości i poświęcenia na tej pielgrzymce życia, tęskne zasyłają za nią modły do Boga. —Żałobna Msza za spokój duszy ś. p. *Michaliny Trzcinskiej*, na którą się zaprasza, odprawiona zostanie w dniu 7 b. m. o godzinie 10tej rano, w kościele Śgo *Karola Boromeusza*, przy ulicy *Chłodnej*, niegdyś parafji nieboszczki. —2578—

— *P. Bilsle* w przejeździe swoim z *Berlina* do *Petersburga* zatrzyma się w *Malborgu* i da koncert.

— *Bracia Siamscy*, którzy wrzód objechawszy *Anglję*, następnie bawili *Niemców* w *Berlinie*, obecnie zjechali do *Petersburga*.

— *Mosk. Wied.* piszą: 18-go lutego przybył z *Sitchy* do *Petersburga* misjonarz, zakonnik klasztoru *glinińskiego*, który wyjechał z tamtąd 30-go grudnia r. z. Podróż tę odbył on w ciągu 50 dni; z tych 50-u dni spędził on 14 w różnych miejscach, a w drodze znajdował się 35 lub 36 dni, i przebywszy 15,750 wiorst, musiał robić prawie po 500 wiorst na dobę. Z *Sitchy* do *San-Francisco* udał się on okrętem, z tamtąd koleją żelazną do *New-Yorku* (w 8 dni prawie 6,000 wiorst), z *New-Yorku* do *Bremy* parostatkiem, który podczas przeciwnego wiatru robił około 10-u, a podczas pomyślnego około 15- wędzów (czyli mil włoskich— $1\frac{3}{4}$ wiorsty); z *Bremy* jechał znowu koleją żelazną. Podróż kosztowała 900 rs. (D. W.)

× W nocy z środy na czwartek zetknąć się miały pociągi idące ze *Lwowa* i z *Krakowa* na stacji w *Tarnowie*, przyczem 6 wagonów wyszło z szyn a z tych 3 zostały zupełnie zgruchotane. Życia nie stracił nikt z podróżnych.

× *Artyści sceny krakowskiej* już powrócili z *Tarnowa* i w niedzielę rozpoczęli na nowo przedstawienia w *Krakowie*.

× Według najświeższej mody, arystokratyczne damy w *Paryżu* zamiast kapeluszy zaczynają używać czepeków w rodzaju tych, jakie za czasów *Ludwika XV* nosiły *garderobiane nadworne*.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Pan *Ollivier* żądając w *Ciele Prawodawczem francuzkiem*, votum zaufania przeciw lewicy, która wymagała interpellacji co do rozległości władzy ustawodawczej, zgromadził około ministerjum znaczną większość. Nie należy jednak przeceniać ważności podobnego zwycięstwa, kiedy źródłem jego jest przymus moralny wywierany zawsze ma umysły umiarkowane, obawą o utratę zdobytych korzyści. Czuje to dobrze p. *Ollivier*; pojmuje że zagrożenie drogi reprezentantom do wszelkiej interwencji, nawet doradczej, sprzeciwiłoby się istotnym potrzebom kraju. Przewidywane też jest ze strony tego ministra pewne zbliżenie się do opozycji, którego po jego dotychczasowej pozycji nie można się było spodziewać.

Za pewien pojedynczy objaw ze strony rządu mogą także służyć dwa artykuły napisane, jak mówią, z jego natchnienia, a umieszczone jeden w „la Patrie,” drugi w „Journal des Debats.” Pierwszy odpowiada na liczne krytyki wymierzone przeciw senatusconsultowi i wylicza wszystko co *Ciało prawodawcze* zyskało w nowej konstytucji; drugi stara się dowieść, że jeśli istotnie niektóre artykuły prawa zasadniczego przed-

stawionego senatowi są wadliwe, nie ma się co obawiać ażeby plebiscyty, których zadaniem będzie doskonalenie tego prawa stały się narzędziem zguby dla swobód publicznych.

Niektóre dzienniki oznajmiły o wyjeździe księcia Piotra Bonapartego zagranicę. Pogłosce tej zaprzecza „Pays“. Zdaje się jednak że książę w bardzo krótkim czasie opuści Francję. Mówią że cesarz „poradził“ księciu obrać sobie Amerykę, za miejsce stałego pobytu.

Śledztwo spisku o który oskarżona jest pewna liczba osób zawikłanych w wypadkach lutowych, prowadzi się z niezmierną gorliwością. Jeśli o ważności sprawy miałyby się sądzić z liczby aresztowań i czasu trwania śledztwa, sprzysiężenie musiałyby być straszne. Najlepiej jednak, w takich razach, oczekiwać na wypadki, które bodaj czy usprawiedliwią chwilowy i wątpliwej doniosłości rozgłos sprzysiężenia.

Ostatnie depesze z Creuzot, przynoszą znów niepokojące wieści. Robotnicy kopalń objawiają gorsze usposobienia; kobiety w szczególności odznaczają się egzaltacją, wojsko unika wszelkiego starcia.

Bawarska Izba deputowanych nie ustąpiła w obec nalegań rządu i widoków nowego przesilenia ministerjalnego. Prawie jednogłośnie przyjęła proponowane przez kommisję redukcje nadzwyczajnych wydatków wojskowych. Jeden tylko kredyt przeznaczony na zakup 75 tysięcy karabinów systemu Werdera uzyskał aprobatę Izby.

Mówią o utworzeniu dyrektorjatu w Hiszpanji na wypadek gdyby rejent usunął się od obowiązków. Sprawa obioru króla ani na krok dalej się nie posunęła.

Mandaty członków parlamentu pruskiego i Rady pastwa Związku północnego kończą się w tym roku. Z tego powodu różne stronnictwa przygotowują się już do walki wyborczej. Narodowo liberalni, popierający jak wiadomo politykę zewnętrzną p. Bismarcka okazali życzenie pewnego zbliżenia się z postępowymi, w widokach przyszłego głosowania. Projekt ten roztrząsany był na zebraniu jednego z okręgów wyborczych Berlina.

Zgromadzenie było liczne, znajdowała się na niem pewna liczba wyborców innych okręgów. Uchwalono na niem „energiczne odrzucenie wszelkich propozycji porozumienia stronnictwa postępowego, z narodowo liberalnem.“

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 4 Kwietnia godz. 11 m. 45 w nocy.

Wiedeń. — Gabinet przedlitawski podał się do dymisji; hr. Potockiemu powierzono utworzenie nowego gabinetu.

Paryż. — Interpelacja z powodu senatusconsultu. Ollivier staje w obronie consultu, i wymaga od Izby votum zaufania. Minister wojny oznajmia, że rząd zgadza się na zmniejszenie rocznego kontyngensu do 90,000.

POZWOLISZ PAN ZAMÓWIĆ?

W jednej francuzkiej kawiarni prowincjonalnej, właścicielka ma ślicznego angorskiego kota, który jest przedmiotem pieśczęt wszystkich gości, głównie zaś wysłużonego miejscowego kommandanta.

Co wieczór bierze go na kolana i głaszcze, popijając kawę.

Temi dniami kommandant wchodził do kawiarni, ogląda się na wszystkie strony osłupiałym wzrokiem... kot siedzi na kolanach u kogo innego.

Przez chwilę starczy mu jeszcze cierpliwości, — ale wkrótce zaczyna marszczyć czoło, pokręcać wąsa i nie mogąc już wytrzymać, podchodzi do obcego i ukazując na kota, powiada doń :

— Pozwolisz pan zamówić?... — zupełnie tak samo, jak gdyby chodziło o gazetę.

Redaktor W. Szymanowski.

Dla pp. Gospodyń.

Zysk na kupnie—owa rzeczywista dywidenda spożywey, zawsze i wszędzie polegała tylko w konkurencji handlowej, bo ta oprócz że podnosi korzystnie produkcję—stawiać handlującego w konieczności dbać o dobroć swego towaru, razem zmusza go ograniczać swe koszty handlowe do możebnego minimum, by mógł ten dobry towar sprzedać jeszcze i najtaniej.

Nic więc dziwnego, że zaopatrując swój sklep w kolonjalja i wiktuały, musieliśmy poddać ścisłym badaniom główniejsze przynajmniej artykuły swego handlu, by mogły wytrzymać i krytykę spożywców i współzawodnictwo handlu, co do gatunków, jak i ceny. Wybierając mąkę Pilicką, mieliśmy na uwadze,— że ekonomicznie żywotna—względem najczęściej niestety przez spożywcę pomijana, od dobrej mąki jako pokarmu wymaga, aby takowa przy pewnej objętości jak najwięcej zawierała glutenu—materji właściwie tylko pożywnej, a zawartej jak wiadomo nie w środku ziarna pszenicy, lecz w kłateczkach leżących tuż pod plewką ziarna;— od większej lub mniejszej ilości tegoż glutenu zależy następnie pulchność, wzrost i dziurkowatość ciasta. Otóż młyn parowy p. C. S. Moes w Pilicy, posiadając urządzenie wiedeńskie tak zwane „Hochmillerei“ o systemie kaszkowym i kamieniach francuzkich w produkcji mąki, przewyższa młyny amerykańskie, a tem więcej inne, w tem mianowicie: że nie ścierając ziarna lecz je krając, dużo tym sposobem zatrzymuje w mące glutenu, który w innych młynach ze szkodą mąki przechodzi z plewą w otręby. Nadmienić tu wypada, że podobne urządzenie jakie posiada młyn Pilicki, połączone z oziębialnikiem, w wytworze mąki, nadaje jej ową poszukiwaną białość, jaką się odznacza mąka pilicka. Ze wypowiedziane przez nas zdanie nie jest bynajmniej tylko reklamą młyna i że badania nasze składu chemicznego mąki rzeczoney zgodne są z rzeczywistością—możemy przytoczyć tu kompetentną w tym względzie opinię p. Lucyny Cwierzakiewicz, udzieloną o mące pilickiej w Nrze 74 Kurjera Codziennego z r. 1868, gdzie p. Cwierzakiewicz między innymi mówi: „że podług doświadczeń przemennie czynionych, mąka pilicka, a mianowicie najwyższy jej gatunek tak zwany „kwiat pszenny“ przechodzi nawet mąkę banaacką...i że nawet taż mąka nr 000, użyta na baby, okazała się lepszą od najwyższych gatunków sprzedawanych po wielu składach...“

Nadmieniamy przytem, że zarząd młyna parowego w Pilicy detaliczną wyprzedaż tej mąki na Nowym-Swiecie — wyłączenie nam powierzył, a ograniczając się 1% komissowego, możemy sprzedawać takową po cenach najniższych. — H. Żeligowski i Spółka. Nowy-Swiat numer 46 (1303) wprost wodociągu.

— **Syndyk masy Upadłości Braci Osterloff.** Poda-
je do publicznej wiadomości iż w dniu 25 i 26 marca
(6 i 7 kwietnia) 1870 r., sprzedany będzie w Grocho-
wie nie Gabinet anatomiczny ale Zoologiczny jak to
przez prostą pomyłkę było ogłoszone. — **W. Przyjem-
ski** Obrońca. —2631—

— **Koncert pana Leona Satla,** wiolonczelisty, odbę-
dzie się w Kaliszu, w dniu 7. b. m. —2621—

Kto ma do zbycia

D Y W A N,

mniej więcej 6 łokci długości mający, stosownej szerokości,
mało używany, niewypłowiały, raczy zostawić swój adres
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nrem 416, u Stró-
ża Maryana. (1—1) —2609—

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność,
iż z dniem 1go Kwietnia r. b., otworzyłam

RESTAURACJĘ

przy ulicy Sto-Krzyżkiej pod Nrem 7 nowym, gdzie wydaję
Oblady gospodarskie, składające się z trzech **Potr**
i **Kawy** czarnej, po Kop. 20. (1—1) —2585—

Przyjmuje się do prania

Bielizna Męzka i Damska,

wszelkiego rodzaju **Ubrania kurtowe**, za cenę umiar-
kowaną, zwręczając za akuratność wykończenia. Wiadomość
powziąć można w oficyynie b. Prymasowskiego Pałacu, w pod-
wórzu, w Pralni, wchód od Koźiej ulicy, albo w Mleczarni,
wprost Skweru Konstantynowskiego. (1—1) —2597—

W domu pod Nrem 1492B (nowy 51), przy ulicy Mar-
szalskiej, na rogu Siennej, jest do wynajęcia rocznie od
Fgo Jana:

1. LOKAL parterowy, z Tarasem na ogród, składający
się z 5ciu Pokoi, Przedpokoj, Gabinetiku, Izby dla służą-
cych, Kuchni, Spiżarni i zch Piwnie, za Rs. 570.

2. STAJNIA i Wozownia na Ekwipaż lub na
Skład odpowiedni, za Rs. 90. (1—3) —2613—

Potrzebna jest

M A M K A

ze zdrowym pokarmem.

Interessantce adres wskazany być może w Redakcji
„Kurjera Warszawskiego.“ (1—3) —2627—

**DZIERŻAWA
HOTELU ANGIELSKIEGO**

przy ulicy Wierzbowej
wraz z Restauracją,

jest do wypuszczenia od 1-go Lipca r. b.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można u
właściciela W-go Leona Loewenberga, przy ulicy Za-
biej we własnym domu pod Nr 1 (949), codziennie od
4 do 7 po południu. (3—3) —2350—

Skład Zegarków Genewskich

przy rogu ulic Królewskiej i Krakowskiego-Przed-
mieścia, w narożnym domu Wgo Beyera, Nr 412a

M. J. AUGUSTYNOWICZA,

poleca **Zegary** tak zwane **Regulatory**, w wiel-
kim doborze, po cenach przystępnych, różnorodnych
fasonów i wielkości, w szafach, palisandrowych, orze-
chowych, mahoniowych, jesionowych, dębowych, etc.
(4—5) —1802—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego

Dom Spedycyjno-Komissowy

Jan Hr. Ledóchowski,
Tłomackie, Nr 600d (5 nowy),

otrzymał w komis do sprzedaży

Wykę i Koniczynę czerwoną,

oraz **TYMOTEJKĘ** i **STOKŁOS** vel dyrsa.
(3—6) —2440—

OBICIA PAPIEROWE.

w wielkim wyborze, po cenach zupełnie niskich, poleca
Skład Obić Papierowych, Cerat i Rolet, pod firmą **J. Ro-
żański**, ulica Miodowa, Nr 9.

(4—4)

—1731—

Ostrygi Ostendzkie,



codziennie świeże, otrzymuje Skład Win, De-
likatesów i Towarów Kolonialnych, **Sowiń-
skiego i Szulca**, (dawniej E. Koelichena).

(6—7)

—2106—

TEATR WIELKI.

Dziś: **SAFANDULY.**

Jutro: **ROMEO I GIULIETTA** (opera włoska),
amb. A. Nr 12.

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: **RADCY PANA RADCY TRZEWIKI
BALOWE.**

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 28-go (4 Kwietnia) 1870 r

Monety i Papiery.

Półimperjały Ros. — k. — rs. — k. —
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. — k. —
Oblig. skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869....
Oblig. Towarzystwa Kred. Ziemińskiego
Listy likwidacyjne za rsr. 100.....
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860...
Nowa Res. pożyczka prem. z r. 1864.
z r. 1866.
Akcje Drogi żel. Warsz.-Wied. za sztukę
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.
Akcje Główn. Tow. Ross. Dróg żel..
Akcje Drogi żel. Warsz.-Teres. ol..
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.....
of. Listy zastawne rossyjskie.....

Żądano | Płacono

Ruble i kop. sr.

94	87	94	37
94	54	94	21
95	25	94	75
100	83	100	50
76	62	76	37
90	50	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
73	—	72	—
—	—	—	—
114	—	113	—
—	—	—	—
105	—	104	—
108	150	107	75

Wartość kuponu bież.: od List. Zast. rs. 1 kop. 13 1/3

Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. 3 1/9.

Od Listów Zast. nowych kop. 141 2/3.

Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 120 k. 37 1/2 rs. 120 k. 22 1/2

London 3 M. I funt st. rs. 8 k. 27 1/2 rs. 8 k. 26.

Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs., 98 k. 55 rs. — k. —

Wiedeń. Wek 2 m. za 150 w. a. rs. 99 k. 30 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 4 Kwietnia
płacono za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 30 do rs. 6 kop.
90; żyta od rs. 3 kop. 87 1/2 do rs. 3 kop. 95; jęczmienia 4 ro
i dwu rzędowego, od rs. 3 kop. 15 do rs. 3 kop. 30; Owsa
od rs. 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 40— Kartofli od rs. — kop.
90 do rs. 1 kop. 5.

Okowity płacono dnia 4 Kwietnia za wiadro od rs. 3
kop. 74 1/2 do rs. 3 kop. 77 2/3; za garniec od rs. 1 kop. 22 do
rs. 1 kop. 23.

— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DWA DODATKI



wraz z bezpłatnym dodatkiem w książkach, raz na miesiąc wydawanych pod ogólnym tytułem:

CZYTELNIKA DOMOWA,

wychodzić będzie w kwartale II gim r. b. w tym samym jak dotąd formacie i z tą samą dążnością szerzenia oświaty w rodzinach i strzerzenia domowego ogniska od wszelkiego rodzaju niemoralności.

W skład **Opielkuna Domowego** wchodzą następujące działy: nauka moralna, opisy jeograficzne i podróże, — nauki społeczne, wiadomości z nauk przyrodzonych, stosowane do wszelkich prac technicznych, rolnictwo, rzemiosło, przemysł i handel, powieści, poezje, komedje, podania, obyczaje i charaktery ludowe, pogadanki z bieżącej epoki, o sztukach pięknych (Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych, teatr) i przeglądy dzieł wychodzących, — życiorysy ludzi wstawionych na polu nauki i przemysłu, — wreszcie rozmaitości.

Cena pozostaje ta sama, a mianowicie, w **Warszawie** miesięcznie kop. 25 (50 groszy). **Na prowincji** (na stacjach pocztowych) kwartalnie rs. 1 kop. 20 (złp. 8).

Przytem Redakcja oświadcza: że stosownie do obowiązujących obecnie przepisów pocztowych, **Opielkun Domowy** na prowincję wysyłany będzie w **opaskach** pod adresem prenumeratora, po nadejściu z góry należności prenumeracyjnej. Sposób ten ekspedycji, wymaga ze strony redakcji pewnych przygotowań, wznowiających się za każdym odnowieniem prenumeraty; dla uniknienia więc zwłoki w przesyłce, jakaby z tego powodu miejsce mieć mogła, raczą Szanowni prenumerotorowie z prowincji jak najwcześniej opłatę prenumeracyjną *bezpośrednio* do Redakcji (ulica Solna Nr. 715 w Warszawie) nadsyłać. W końcu upraszamy nowych prenumerotorów: o dokładne i wyraźne wypisywanie swych adresów, to jest, imienia i nazwiska, ostatniej stacji pocztowej, oraz miejsca zamieszkania dawnych zaś prenumerotorów, prosimy: aby raczyli obok tego wymieniać Numer adresu, za jakim ostatnio **Opielkuna Domowego** odbierali.

Wydawca **Mieczynski Adam.**

Redaktor **Stanislawski Oskar.**

(2—2) — 2231 —

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

FERDYNANDA HÖSICK

przy ulicy Senatorskiej Nr 496 wprost pałacu Prymasowskiego, otrzymała następujące nowości w języku Niemieckim.

- Böhmer Emil et comp. Neumann Friedrich; Kalk, Gyps und Cement m. Atlas Rs. 2 kop. 70.
- Zeitschrift für die gesammten Naturwissenschaften redigirt von Dr C. G. Giebel et comp. Dr M. Siewerth 1870. p. Januar pr. 1870. Heft 1/12. Rs. 6 kop. 80.
- Volksartzt. Wechenschrift für Erfahrungsheilkunde Januar p. 1870 compl. Rs. 2 40.
- Handbuch der Lehre von den Geweben herausgegen von S. Stricker III Lfg. Rs. 2.
- Schmidt Wilhelm. Die mechanische Tischler Werkstätte mit Atlas. Rs. 1 kop. 70.
- Naturforscher des Wochenblatts zur Verbreitung der Fortschritte in den Naturwissenschaften pr. 1870 compl. Rs. 5 kop. 40.
- Taschenbuch für Gobelsberger Stenographen 1870. kop. 60.
- Wegweiser in die Geschichte d. Pädagogik. Kop. 60.
- Schlängel Max von Tolle Liebe. Kop. 40.
- Feuerseeler. Kop. 90.
- Gutzkow Karl, Lebensbilder II Band. Rs. 1 kop. 80.
- Bohm J. Die heutige Lage der Schafzucht Norddeutschlands. Kop. 80.
- Karl Eugen, von Alfred de Musset. Kop. 20.

- Chemisch technisches Repertorium herausgegeben von Dr Emil Jakobson. Kop. 80.
- Berichte der deutschen et comp. chemischen Gesellschaft zu Berlin 3 Jahrgang 1870 compl. Rs. 4 kop. 80.
- Frohschammer J. Beleuchtung der päpstlichen Encyclica von 8 December 1864 und des Verzeichnisses der modernen Jrrthümer. Kop. 50.
- Baumstark Dr E. Die Koenigliche Staats und Landwirthschaftliche Academe Eluena bei der Universität Greiswald. Kop. 80.
- Hilse Dr Benno Formulare für Handlungen der freiwilligen Gerichtsbarkeit. Rs. 2 kop. 40
- Schelske, Dr Rudolf Lehrbuch der Augenkrankheiten. Rs. 1 kop. 60. Rs. 1 kop. 60.
- Allgemeines Künstler Lexikon herausgegeben von Dr Julius Meger I. 2. Kop. 50.
- Zeitschrift des Vereins der Wollinteressanten Deutschlands redigirt von Dr Hermann Grothe Jan. 1870 pr. compl. Rs. 7 kop. 20.
- Rziba Franz Lehrbuch der gesammten Tunnelbankunst. 5L. (Heft). Rs. 2 kop 40.
- Sohr Dr K. Eisenbahn und Dampfschiffrouten-Karte von Europa. Kop. 60.
- Nohl Glücke et comp. Wagner Ueber die Entwicklung des Musikdramas Rs. 1 kop. 60.
- Bibliothek der deutschen Nationalliteratur 28er Band. Mendelsohn Phädon. Jerusalem. Kop. 40

Wolf D. Emil, Practische Düngerlehre mit einer Einleitung über die allgemeinen Nährstoffe der Pflanzen. Kop. 70.
 Stedefeld, Vorträge über Pressen für gelidete Laien. Rs 2 kop. 40.
 Moeres Der praktische und wohlverfahrene Seifensieder, Kerzenfabrikant und Lichtzieher. Kop. 90.
 Moeres C. Die Parfümerei Fabrication. Kop. 90.
 Wittig C. M. Grundsätze zur Werthschätzung des der landwirtschaftlichen Benutzung unterworfenen Grund und Bodens der grösseren und kleineren Landgüter der Provinz Schlesien. Kop. 80.

(1—1)

— 1889 —

Zapowiedziane

„Album Józefa Simmlera,“

składające się z portretu i 23 fotografii, zdjętych w zakładzie fotograficznym pp. Brandla i Spółki, z oryginalnych obrazów i szkiców naszego nieodżałowanego ziomka, z tekstem pióra Wojciecha Gersona, wyszło w tych dniach na widok publiczny i jest do nabycia we wszystkich znacniejszych księgarniach. Skład główny u **Gustawa Sennewalda**, przy ulicy Miodowej, Nr 481 (4). **Cena egz. rs. 12.**

(2—2)

— 2448 —

— Księgarnia, Skład Nut i Ekspedycja pism periodycznych **Maurycego Orgelbranda**, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr 1 nowy, otrzymała na **skład główny.**

MATEUSZEK ZBIŁUTA

POWIĄSTKA

przez **Zofię z Brzozówki.**

Cena kopiejek 45, z przesyłką pocztą kopiejek 60.

(3—3)

— 2350 —

Jest do nabycia we wszystkich księgarniach:

TŁUMACZENIA

z ruskiego języka na polski,
i z polskiego na ruski,

wjęte z dzieł: Puszkina, Gogola, Kryłowa, Mickiewicza, Kraszewskiego i innych, z dodaniem wzorów stylu w sprawach używanego i form doniesień Władz niższych do Naczelników powiatowych. Podręcznik do łatwego nauczania się języka ruskiego. Ułożył **N. Balasny.** Cena Kop. 25.

(3—3)

— 2097 —

MAJ ILLUSTROWANY.

Część I. Ilustracje z opisem cudownych obrazów Marji, kop. 30.

Część II. Wszystkie modły odpustowe, rozmyślenia, pieśni na Maj kop. 15, po księgarniach i u ks. Ulanckiego, ulica Wiejska, Nr 5. Osobom z prowincji wysyła się pocztą kosztem wydawcy.

(3—10)

— 2155 —

Rada Szczęgółowa Opiekuńcza Szpitala Śgo Duchą w Warszawie.

Podaje do publicznej wiadomości, że z mocy upoważnienia Władzy Wyższej, w Gmachu Szpitalnym, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 75071, w dniu 26 Marca (7 Kwietnia) r. b., o godzinie 5ej po południu, odbędzie się licytacja in plus, na wydzierżawienie na lat sześć, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1870 r., do tejże daty 1876 r., Domu pod Nrem 112 przy ulicy Piwnej, w mieście Warszawie, położonego, własnością tatejszego szpitala będącego.

Licytacja ja rozpocznie się od summy Rs. 300 obecnie pobieranej.

Przystępujący do tej licytacji obowiązany jest złożyć wadium w kwocie Rubli srebrem 300 Kop. 20. Wadium to nie utrzymującemu się przy dzierżawie, zwrócone będzie zaraz po licytacji.

Wszelkie inne warunki, pod jakimi Dom wzmiankowany będzie zadzierżawiony, mogą być przejrzone w Kancelarji Rady Szczęgółowej Szpitala Śgo Duchą, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

W Warszawie, dnia 9 (21) Marca 1870 roku.

Prezydujący, Rzeczywisty Radea Stanu,
Wieczorkowski.

Nadzorca Szpitala, Michalski.

(3—3)

— 2204 — (D. W.)

PASTA i SYROP PIERSIOWE

zwane **Nafe P. Delangrenier**

50 Lekarzy Szpitalów Paryżkich Professorów Fakultetu Medycznego poświadczyło skuteczność i wyższość tego lekarstwa nad wszelkie inne dla wyleczenia **katarów, grypy, zapalenia gardła i piersi.**

W Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego i Spiessa.

(9—10)

— 9,536 — (17,511)

NA NADCHODZĄCE

ŚWIĘTA WIELKANOCNE,
poleca się Szanownej Publiczności

SKŁAD WIN

H. SZMITTA,

przy rogu ulicy Czystej i Krakowskiej-Przedmieścia w gmachu Hotelu Europejskiego.

Z **Winami** zupełnie czystymi, jako to:

WINA Bordoskie	od kop. 60 do kop. 160	za butelkę
„ Burgundzkie	90	150
„ Mozelskie	75	90
„ Reńskie	65	400
„ Węgierskie	60	250
„ Hiszpańskie	60	120
„ Szampańskie	250	360
„ Śliwowa, Arak	75	200
Rum, Cegnac		
Porter oryginalny	po kop. 55	za pół butelki.

(3—15)

— 2497 —

WIEŚ

PRZEMENCZANKI,

w Gubernji Kieleckiej Powiecie Miechowskim położona, mająca rozległości 180 dziesiątn (12 włók), z Domem mieszkalnym, oraz z wszelkimi Budynkami, jako to: Spichrzem, Stodołami, Składami, Stajniami, oraz Owczarnią murowaną, jest do sprzedania, lub wydzierżawienia, bez pośredniczenia osób trzecich. — Bliższa wiadomość u Właściciela, w Przemenczanach, Poczta Proszowice. (1—3) — 2592 —

DYSTRYBUCCJA

egzystująca od lat 20stu, w bardzo korzystnym miejscu, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, róg ulicy Zabiej i Senatorskiej, dom Hr Ordynata Zamoyckiego, Nr 472.

(1—1)

— 2617 —

BIURO POSŁAŃCÓW PUBLICZNYCH

Tłomackie Nr 9 (nowy) dom Bernsteina.

Zawiadamia niniejszem, iż potrzebuje znaczną liczbę ludzi na posłańców publicznych (kommissjonerów) opatrzonych w jak najlepsze świadectwa.

Biuro otwarte codziennie (wyjąwszy świąt i niedziel) od godziny 11ej rano do 3ej po południu.

(3-3)

= 2531 —

EAU DENTIFRICE DU DOCTEUR HÉNOQUE

MÉDECIN DENTISTE *

Fourm^e b^{is} de S. M. L'EMPEREUR

MÉDECIN DENTISTE DE L'OPÉRA

(Médaille d'or)

L'EAU DU D^r HÉNOQUE est recommandée par tous les médecins pour les soins de la bouche et la conservation des dents. — PARIS, RUE DE RICHELIEU, 8.

Dépôt chez les pharmaciens et les parfumeurs.

PASTILLES VOCALES du D^r HÉNOQUE,

POUR RENDRE LA VOIX PURE ET SONORE

PRÉVENIR OU GUÉRIR L'ENROUEMENT.

WODA D^{ra} HÉNOQUE

LEKARZA DENTYSTY NADWORNIEGO

Cesarza Francuzów,

Lekarza Dentysty uprzywilejowanego opery.

— Medal złoty. —

Woda Dra Henoque zalecana jest przez lekarzy dla utrzymania w czystości ust i dla zachowania zębów, w Paryżu, ulica Richelieu, 8. Składy w aptekach i w sklepach perfumeryjnych.

Pastyłki zwane Vocalez Dra Henoque przywracają głosowi czystość i dzwięczność, zapobiegają i leczą zakatarzenie.

W Warszawie w składzie perfumeryjnym Sniechowskiego, przy ulicy Senatorskiej, Nr 477 i w Składzie Perfum Aleks. Kocha. (14-18) —8,791—(14,178)

Wiadomość dla Gospodyń!!

300 Korey KARTOFLI w gatunkach wyborowych, jest do sprzedania. Życzący nabyć takowe nie w mniejszych jednak partjach nad Korey 8, otrzyma je w miejscu wskazanem, po cenie Rs. 1 za każdy korzec. Wiadomość poważniejszą można u Stróża domu Nr 766, ulica Chłodna, obok Kościoła Sg^o Karola Boromeusza, gdzie Apteka. (3-4) —2473—

Drożdże Wiedeńskie,

SUCHE PRASSOWANE,

z fabryki Mautnera et Sohn w Wiedniu i inaych fabryk Austriackich, przychodzą codzien do nowo założonego składu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 60, obok kościoła Stej Anny, gdzie sprzedają się na luty i funty. Tamże przyjmują się obstaunki z prowincji i cesarstwa za wypełnienie akuratanne których ręczy zakład.—L. Schonfeld. (15-18)—1131—

Otrzymał przy rozporządzeniu J.W. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, z dnia 21 lutego (5 marca) r. b., Nr 2136, do przechowania znaczną ilość **AKT procesowych i DOKUMENTÓW**, znalezionych przy rewizji odbytej u Tjzjka Sztajnsznajdera i Eljasza Aspersztajna, wzywam strony interesowane, które Sztajnsznajderowi i Aspersztajnowi, powierzały swe akta, aby po ich odbiór zgłaszać się zechciały do mojej Kancelerji, przy ulicy Dzikiej, pod Nrem i nowym. (3-3)

(3-3)

— 2158 —

Stanisław Gepner Patron.

Fabryka Szlifierska

egzystująca od roku 1838,

C. H. ENDEWELT,

przy ulicy Elektoralnej, w domu pod 790,

naprzeciwko Szpitala Sgo Ducha,

poleca się Szan. Publiczności z doбором różnego Szkła, jako to: Szyby lustrowe do okien, Szyby szlifowane, okrągłe do karet, Szyby do latarni, i t. p., oraz przyjmuje wszelkie Roboty szlifierskie i zamówienia na oszklenie domów, po cenach bardzo przystępnych. (3-3) —2447—

Potrzebny Felczer

do Szpitala na 50 łózek, w ładnem mieście przy kolei.

Płaca Rs. 150, mieszkanie i opał.

Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej, dom W. Emla, Nr 11, w mieszkaniu W. Wieczorkowskiej, od godziny 3ej do 4 1/2 po południu. (3-3) —2543—

Gaza jedwabna na pytle

w najlepszym gatunku

i w rozmaitych numerach, sprzedaje się w Fabryce Wyrobów Metalowych **Norbli i Spółka**, przy ulicy Chłodnej, pod Nr 933 (nowy 3), obok Koszar Mirowskich. (2-10) — 2438 —

Potrzebną jest

PANNA

uzdatniona do szycia negliży, któraby umiała sposobić do maszyny a także i do nauki. Interessantki mogą się zgłosić zaraz pod Nr 727/8 przy ulicy Leszno. (3-3) —2504—

(3-3)

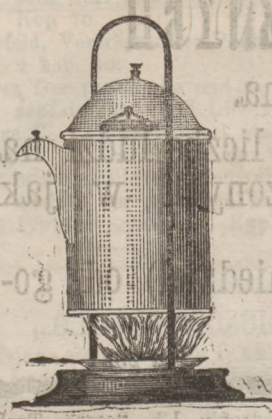
—2504—



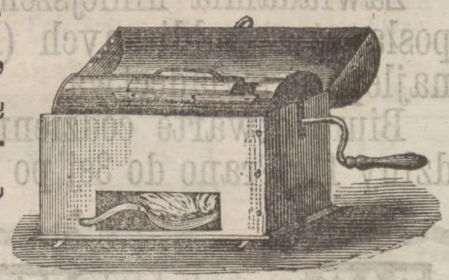
Wozy meblowe kryte,

są do wynajęcia.

Ulica Krochmalna, Nr 989 (nowy 10), dom Budowniczego. (2-3) —2562—



Dla otrzymania dobrej kawy, aby zachowała swój właściwy smak i aromat, niezbędne są dla amatorów, którzy sami z zupełną pewnością, łatwo obsłużyć się pragną, dwa pokojowe aparaty.



PIECYK DO PALENIA KAWY I MASZYNKA DO JEJ GOTOWANIA.

Obadwa te aparaty w fabryce podpisanego wyrabiane, już publiczność miała sposobność ocenić i o ich praktyczności się przekonać.

PIECYK w ciągu kilku minut dozwala palić kawę w pokoju na stole, przy małej dozie spirytusu. Kawa nie traci tu nic na aromacie i wietrzeć nie może. MASZYNKI zaś do gotowania kawy, zalecają się trwałością konstrukcji i niskością ceny.

MASZYNKI DO ROBIENIA LODÓW.

Z powodu nieodległej już pory gorącej, podpisany zaopatrzył Skład swój w Maszynki ulepszonego systemu do nader łatwego robienia lodów, prawie na poczekaniu, w ciągu dziesięciu minut. Maszynki te mocnej konstrukcji, posiadają w trzech rozmiarach, z dołączeniem do każdej przepisu na nader smaczne lody w kilku gatunkach.

Ze względu nadto na bliską porę rozpoczynających się fabryk, mam honor polecić się Szanownym Panom Obywatelom jako znany przedsiębiorca pokrywania dachów blachą, wedle najlepszych metod, z rynkami, rurami i t. p. przy poręczeniu za kilkoletnią trwałość. **JOZEF ZBROZEK**, *fabrykant wyrobów blacharskich i metalowych*
(2-5) — 2524 — ulica Senatorska, obok Ratusza, pałac dawniej Blanka. Nr 461

Do najęcia
Altana oszklona,
wraz z **Mieszkanem,**
na Fotografję, Razurę, lub inny proceder.
Ulica Nowo-Senatorska, Nr 476D.
(2-3) — 2540 —

DOBRA ZIEMSKIE kolonizuje,
w zastosowaniu do istniejącej ustawy w Królestwie, Litwie, Gubernji Wołyńskiej i Podolskiej, w całości lub w części— Dom Handlowo-Kommissowy

L. Sroczyńskiego,
w Krakowie, Rynek, Nr. 36.
(8-10) — 1,132 —

Najnowszy WYNALEZEK!
Nижej podpisany ma honor zawiadomić szanowną Publiczność, iż chemicznymi środkami pierze **reka-wieczki glansowane** wszelkiego koloru, tak że nie tylko pierwotnego koloru nie tracą, ale nadto co do czystości, miękkości i glansu bez żadnego odoru, tak że nie ustępują nowym. Ulica Zakroczyńska Nr 1863C, obok kościoła Ś Franciszka Serafickiego.
(10-15) — 1878 —

SKŁAD HURTOWY Zapalek Zagranicznych
i sprzedaż takowych na skrzynie oryginalne, po cenach fabrycznych,
A. N. E. P. R. O. S.
w Warszawie, ulica Tłomackie, Nr 11.
(3-3) — 2456 —

St. Petersburgskie Towarzystwo Rękodzielnicze zagranicznych
Płocien, Bielizny gotowej, oraz Nakryć stołowych,

pod firmą

ALBERTA KOHNA;

posiadające Zakłady w Petersburgu, w Moskwie, Tyflisie i w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w 3-cim domu od kolumny Zygmunta, naprzeciw Nowego Zjazdu, (dom W-go Dobrycza) Nr 455.

Stosownie do naszego w tych dniach zamieszczonego *tymczasowego ogłoszenia*, mamy honor Szanowną Publiczność zawiadomić, żeśmy z dniem dzisiejszym Magazyn nasz i tę tak *tanio Sprzedaż Towarów naszych rozpoczęli*. Przedstawiając poniżej Szanownej Publiczności nasz Cennik, mamy nadzieję, że dobroć wyborowych naszych towarów, oraz *niezwykle niska ich cena*, zjedna nam zaufanie Szanownej Publiczności i pozyska licznych kupujących.



St. Petersburgskie Towarzystwo Rękodzielnicze zagranicznych towarów, sprzedaje wszystko pod gwarancją.

C E N N I K:

Płótna lniane w całych i pół sztukach:

- Jedna sztuka **płótna** lnianego na 6 pięknych męzkich koszul począwszy od rs. 5.
- Jedna sztuka Rumburskiego **płótna**, ręcznej roboty, począwszy od rs. 12.
- Jedna sztuka Belgijskiego **płótna**, począwszy od rs. 14.
- „ Koronnego **płótna** (lepszego wyrobu), począwszy od rs. 15.
- Jedna sztuka Holenderskiego **płótna**, na 6 koszul męzkich, począwszy od rs. 6.
- Jedna sztuka damskiej **weby** na 12 koszul damskich, począwszy od rs. 13.
- Jedna sztuka Bielefeldskiego **płótna**, (cienkiego) począwszy od rs. 16.
- Jedna sztuka koronnej **weby**, na 14 koszul, począwszy od rs. 18.
- Jedna sztuka Bielefeldskiej **weby**, na 14 koszul, począwszy od rs. 18 i pół
- Jedna sztuka Holenderskiej **weby**, na 7 koszul, począwszy od rs. 10.
- Jedna sztuka Batystowej **weby**, na 14 koszul, począwszy od rs. 24.
- Jedna sztuka Belgijskiej **weby**, na 14 koszul, począwszy od rs. 27.
- Jedna sztuka Brukselskiej **weby**, na 14 koszul, począwszy od rs. 29.
- Jedna sztuka najcieńszej **weby**, na 12 koszul, począwszy od rs. 31.
- Prześcieradła**, których szerokość 2 $\frac{1}{4}$, 2 $\frac{1}{3}$, 3 i 4 łokcie (Holenderskiego wyrobu), bez apretury, począwszy od kop. 35 za łokieć.

Nakrycia stołowe:

- Jedna **serweta** do kawy (na 6 osób), w kolorach, począwszy od 60 kop.
- Jedna **serweta**, na 6 osób, począwszy od 80. kop.
- Cały garnitur** do kawy, na 6 osób począwszy od 1 rs. 60 kop.
- Sześć sztuk dzieciennych **chustek** do nosa, począwszy od 50 kop.
- Sześć sztuk płóciennych **chustek** do nosa począwszy od rs. 1.
- Sześć takichże damskich **chustek** batystowych fran-

- cuzkich, począwszy od rs. 1, kop. 10.
- Sześć takichże z ciętszego gatunku, pocz. od rs. 2
- Garnitury** na 6 osób, w najdelikatniejszych rysunkach (damast), począwszy od rs. 3 kop. 10.
- Garnitury** na 12 osób, **Garnitury**, na 18 osób, **Garnitury**, na 24 osób, w najpiękniejszych i najmodniejszych deseniach, po cenach fabrycznych.
- Ręczniki** oraz **Serwety**, w wielkim wyborze, począwszy od 1-go rsr. za pół tuzina.
- Wielki zapas Angielskich **kolder** pikowych, począwszy od rsr 3 i pół za sztukę.
- Angielska skóra**, na łokcie, przydatna szczególnie na kalesony męskie, pocz. od kop. 14 za łok.
- Pół tuzina **serwet** deserowych, we wszystkich kolorach, począwszy od kop. 60.

Bielizna gotowa, (Paryzkiej roboty):

- Różno-barwne Koszule męskie**, (prawdziwej farby), (angielskie), w najpiękniejszych fasonach, począwszy od rsr 1. kop. 50.
- Koszule męskie** (cienki gatunek), począwszy od rs. 1. kop. 30. za sztukę.
- Koszule męskie**, cienkie, w najnowszych fasonach, (z płótna Hollenderskiego), począwszy od rs. 1 kop. 90, 2 $\frac{1}{4}$, aż do 3-ch rs. za sztukę.

Koszule Damskie:

- Jedna sztuka á la Galsthæ, pocz. od rs. 1 kop. 50
- „ á la belle Helene, pocz. od rs. 2 kop. 10
- „ á la Princesse, począwszy od rs. 2
- „ á la Venus, (haft ręczny począwszy od rs. 3 kop. 15.
- Jedna sztuka á la Rose, począwszy od rs 1 kop. 80.
- Jedna sztuka na fason Szwajcarski, począwszy od rs. 1 kop. 70.
- Kaftanik damski, począwszy od rs. 1, kop. 30.
- „ bogato przybrany, pocz. od rs. 1 k. 80.
- Kalesony tak męskie jak i damskie, z Angielskiego szertingu i Hollenderskiego płótna, począwszy od rs. 1 kop. 10 za sztukę.
- Angielski perkal**, począwszy od kop. 9 za łokieć.
- Ljoński Longshawls** z najcieńszej wełny, po cenach fabrycznych.

Przy zakupie większych partji, odstępować się będzie znaczny rabat. Obstalunki na prowincję przyjmowane będą od rs. 15 i natychmiast ekspedjowane.

Krakowskie-Przedmieście, 3-ci dom od Kolumny Zygmunta, naprzeciw Nowego Zjazdu
(dom W-go Dobrycza), Nr 455.

FABRYKA WYROBÓW BRONZOWYCH I METALOWYCH PAWŁA BITSCHAN,

przy ulicy Długiej, pod Nr 574, od roku 1828 egzystująca,

wyrabia wszelkie **Aparaty kościelne** z brązu, nowego srebra i srebrne. Uzyskawszy różnemi czasy pozwolenie wyższej władzy na odbicie Medalii, posiada wielki wybór, bo blisko 50 gatunków Medalii i Krzyżków z wyobrażeniem SS Pańskich, które wyrabia z różnych kruszców. Przy fabryce utrzymywany jest skład hurtowy i detaliczny rzyżnych świętości, a mianowicie: Wyroby rzeźbione Tyrolskie z drzewa, Rozpięcie Chrystusa na krzyżu od 12 cali do 56; Zmartwychwstanie Chrystusa; Chrystus w grobie; Figury Matki Bożkiej i różnych świętych. Powyższe przedmioty są w kolorze naturalnego drzewa i malowane kolorami obrazu SS. malowane na drzewie, blasze, płótnie i papierze, w ramach i bez od najmniejszej do kilku łokci wielkości. Książki do nabożeństwa w różnych gatunkach i cenach; Szkaplerze; Koronki; Bóżnice kokowe, drewniane i t. p. przedmioty w zakres tego handlu wchodzące, które sprzedaje po cenach przystępnych.

Obstalunki z prowincji **franco** jak najspieszniej uskutecznia.

NB. Księży Proboszczów zamieszkałych na prowincji, uwiadamia się że posiada także **Medale** na pamiątkę przyjęcia pierwszej komunji Świętej i na pamiątkę bierzmowania. (2-3) — 2355 —

SKŁAD HERBATY

POD FIRMA:

BAZYLEGO KLIMUSZYNA Z MOSKWY,

przy ulicy Wierzbowej Nr 638a (nowy 2).

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że otrzymał świeży transport prawdziwej chińskiej Herbaty, z którą się poleca Amatorom i znawcom dobrej Herbaty.

HERBATA CZARNA:

na rs. 1 k. 20; rs. 1 k. 40; rs. 1 k. 60; rs. 1 k. 80; rs. 2 i najlepsza rs. 2 kop. 20.

HERBATA KWIATOWA:

na rs. 2 kop. 30; rs. 2 kop. 60; rs. 2 kop. 80; rs. 3 i najlepsza na rs. 3 kop. 30.

HERBATA LANSIN:

na rub. sr. 4; rs. 5; rs. 6 i 7.

HERBATA ZIELONA I ŻOLTA:

na różne ceny począwszy od rs. 4 i drożej.

Magazyn wysyła na prowincję Królestwa Polskiego. Obstalunki wypełnia z dokładną prędkością i akuratomnością.

Wypisującym nie mniej jak funtów pięć, Magazyn przyjmuje fracht na swój koszt. (3-3) — 2395 —

Mamy honor donieść Szanownym Kupcom, iż nowo przez nas założona

FABRYKA CYKORJI

na sposób Magdeburgski,

przy rogu ulicy Pokornej i placu Broni, Nr 2232, pod firmą **P. Muszkat i Thorner**, wyrabia wszystkie gatunki najlepszej cykorji i aby publiczność łatwiej przekonać się mogła o dobroci towaru, sprzedaje ją i w mniejszych ilościach. Obstalunki przyjmuje się w fabryce cykorji wymienionej, oraz w fabryce wód gazowych z dawną egzystującą przy ulicy Dzikiej, Nr 2245a, pod wspomnianą firmę. Tamże jest do sprzedania **Maszyna** do fabrykacji wód gazowych. (3-7) — 2342 —

FABRYKA MUSZTARDY

J. G. BERLIŃSKIEGO,

dawniej Dra F. BETZOLD w Warszawie.

przy ulicy Rymarskiej Nr 2 nowy, wprost Banku

Poleca się z rozmaitemi (znanymi ze swej dobroci) gatunkami **Musztardy** na sposób francuzki wyrabia-nej, której cena jest 25 do 60 kop. za słoik, 2 rs. 40 kop. do 5 rs. 50 kop. za tuzin, 2 rs. do 7 rs. za garniec i 50 do 75 kop. za funt angielskiej lub sarepskiej; tamże dostać można **Octu Winnego** z Bordeaux butelka kop. 60, Estragonowego kop. 37 i pół, Zdrowia kop. 25, na pół butelki po 35, 20 i 15 kop. Nanadchodzące świe-
ta codzien dostać można **Drożdzy dubeltowych winnych.** (5-6) — 2100 —

A P T E K A

w Mieście Tuszynie w Gubernji Petrokowskiej,
jest do sprzedania.

Blizsza wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych A F, Galle, w Warszawie, albo u Właściciela: Przez Petroków. w Tuszynie. (2-3) — 2496 —

Jest do sprzedania od dnia 1go Czerwca 1870 r.,
albo do oddania w długoletnią dzierżawę

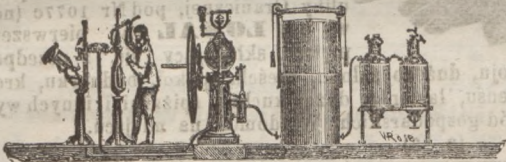
Folwark SZALTUPIE z Młynem

wodnym i z dwiema Karczmami, położony w powiecie Ma-
rjampolskim, gubernji Suwałskiej.

O bliższych warunkach powziąć można wiadomość u Wła-
ścicielki w Warszawie, która oświadcza, iż dotąd z nikim
o sprzedaż ostateczną tych dóbr nie wchodziła, albo od
Osoby którą Redakcja Kurjera Codziennego wskaże.

(3-3)

— 2413 —



MASZyny NIEUSTANNE

PP. HERMANN LACHAPELLE i Ch. Glower

144 Faubourg Poissonniere w Paryżu

do wyrabiania Napii gazowych,

Wody sodowej i wszelkich wód mineralnych i medycznych
według przepisu; limonady, wszelkich napoi osłodzonych,
aromatyzowanych i alkoholycznych, wia musujących.

Mogą być użyte do konserwowania piwa, przerabiania
świeżego piwa na musujące jak stare i do ulepszenia takow-
ych w gatunku i w smaku. Szczególne przyrządy do u-
stawienia tych maszyn nie są wcale potrzebne, każda oso-
ba może kierować ich ruchem i fabrykacją. Dają rękojmią.

Maszyny te są jedyną zadosyć czyniącą przepisom Rad
higienicznych i zdrowia publicznego, jedyną, które odpo-
wiadają potrzebom eksploatacji przemysłowej.

Osoby, których zamiarem jest zajmować się tym zysko-
wym przemysłem, powinny zaopatrzyć się w **podrę-
czniki:**

Fabrikation von kohlen sauerhaltigen
Getranken,

wspaniałe dzieło ozdobione 80-ciu tablicami rycin, wydane
w niemieckim języku u Wiegand i Hempel w Berlinie, ja-
koteż we wszystkich księgarniach, (na żądanie posyła pro-
spekta bezpłatnie). (5-26) — 2123 —

Środek godny uwagi

Łatwego pozbycia się odcisków za pomocą
plastra wynalazku angielskiego.

Dziękczynne pochwały w tutejszych pismach, jak i liczne
rekomendacje ugruntuwały w przekonaniu bardzo wielu osób
o skutecznym działaniu tego plastra, który najpoczuwszy
odcisk zamienia w cienką zwykłą skórę bez śladu onego i
boleści, a cena tak umiarkowana daje sposobność każdemu
przekonania się o znakomitości tego środka. Dostać, zaś
można jedynie tylko w Magazynie Obuwia u J. W. Hejn
wprost filarów teatralnych przy ulicy Wierzbowej, u F. Gajer
wprost Arsenatu i u Perfumerji M. Jekiel w podwórzu do-
mu przechodniego Rezlera, za którego tożsamość i skutek
tylko w naszych dwóch magazynach poręczyć możemy.

(5-6)

— 2264 —

PIGULKI
Z JODKU ŻELAZA I MANGANEZU
P. BURIN DU BUISSON

U Z N A N E

przez

PARYŻKĄ MEDYCZNĄ AKADEMJĘ

Z powodu dodania manganu, pigułki powyższe
uznane są przez wszystkich Lekarzy za nierównie
skuteczniejsze od Pigulek z Jodku samego żelaza.
Pokryte cienką warstwą balsamicznej żywicy, nie
podlegają wcale rozkładowi, zachowując stale wła-
sności Jodu, Żelaza i Manganu. Dla tych to zalet
stanowią one wyborny środek w chorobach **lymfa-
tycznych, skrufulach, gruźlicy, rakach i sifilis.**

**Bładaczki, zubożenie krwi, nieregularność lub
brak perjodów** ustępują szybko pod ich działaniem,
i Lekarze mogą być pewni, iż znajdą w nich śro-
dek potężny dla wzmocnienia organizmów **osłabio-
nych** lub też **dotkniętych suchotami.**

Znajdują się w Warszawie w Składach Materja-
łów Aptecznych PP. Mrozowskiego, Ferd. Aug.
Gallego i Lud. Spiessa; w Wilnie w Aptece Pana
Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka.

(10-15)

— 9,008 — (17,977)

Warsztat Stolarski w Łowiczu

od lat 40 stu egzystujący, renomowany na robotę meblową
i fabryczną, z powodu śmierci Właściciela Jana Pyczkow-
skiego, jest w każdym czasie pod przystępnymi warunkami,
z wolnej ręki, do sprzedania. Wiadomość w Łowiczu. Ulica
Zduńska. (2-3) — 2489 —

 Poszukują się do pośredniczenia w assekuracji
Ludzie uzdolnieni.
Blizsze objaśnienia w Hotelu Paryskim, Nr 15, między go-
dzicą 3-cią a 6-tą po południu. (5-6) —2458—

W PETERSBURGU

KOENIGSBERGER et Comp.
w Warszawie przy ulicy
Wierzbowej Nr 633 obok Ho-
teli Angielskiego.

Polecają Sz Publiczności
składy swoje Oryg. Ameryk.
Patent. Maszyn do szycia,
Burton Hole obszywająca
liziurki **Hovego Taylora**
oraz wszystkich najlepszych i
najpraktyczniejszych systemów.

(3-0) — 2376 —

W WARSZAWIE.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprze-
dania w mieście powiatowem Łowiczu:
Hotel Wileński,
muruwany, przy ulicy Wjazdowej.
Wiadomość na miejscu.
(3-3) —2357—

POSFORAN ŻELAZA
P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Srodek ten w stanie ciekłym bez smaku żadne-
go, podobny do wody mineralnej, łączy w sobie
pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszyst-
kich preparacji żelazistych jest on najwięcej ra-
cjonalny i dlatego to przyjęty został przez najzna-
komitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje
do temperamentów młodych, panienek delikat-
nych, których rozwój ciała jest trudny, lub zo-
stał spóźniony; dla pań cierpiących na nieżnośne
bolesci żołądka, pochodzące z bladaczki, wynis-
zczenia, białych upławów lub braku regularności,
dla dzieci bladych, wątłej budowy i delikatnych
i dla wszystkich osób cierpiących z niedokrwi-
wością. Skuteczny, szybko działający, mogący być
zniesionym przez najdelikatniejsze żołądki, śro-
dek ten nie sprawia ani zatwardzenia, ani nie
działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty,
które użycie jego zalecają lekarzom.

Dostać można w Warszawie w Składach Mate-
rjałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i
Spiessa; w Wilnie w aptece pana Chrościckiego,
w Kijowie w aptece p. Marcińczyka.
(18-29) —9006— (17,241)

FOLWARK

około dz 150 (włók 10) rozległości mający, od m. guber-
njalnego Siedlec wiorst 5 odległy, przy kolei Terespolskiej
położony, jest do sprzedania w każdym czasie, z inwentar-
zem żywym i martwym, ze zbiorami tegorocznymi na grun-
cie się znajdującymi. Blizsza wiadomość przy ulicy Złotej,
Nr 1516 u Właściciela domu. (2-3) —2165—

P A N N A

uzdolniona do szycia **Krawiecczynny i Bielizny**,
może zaraz znaleźć przyjęcie w Magazynie w domu przy
rogu ulic Sto-Krzyżkiej i Jasnej.
(3-3) — 2542 — **W. Cybulska.**

W mieście powiatowem Wieluniu, jest do sprzedania
z wolnej ręki
APTEKA
z wszelkimi zapasami i ozdobnym aparatem do wyrabiania
wód mineralnych. Mający chęć kupna najlepiej na miejscu
przekonać się może, lub też w Składzie Materjałów Apte-
cznych W-go Mrozowskiego.
(3-3) — 2326 —


ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
SACHOWICZA
Artysty Malarza Miniatur
Krakowskie-Przedm. Nr 407, okok kościoła Ś-go Krzyża

Ceny zniżone:

Bilety wizytowe:	Portrety gabinetowe
12 sztuk rs. 2 (dawniej 6).	12 sztuk rs. 5 (dawn. 12)
6 „ „ rs. 1 kop. 50.	6 „ „ 3.
3 „ „ 1.	3 „ „ 2.
	1 „ „ 1 kop. 50.

(3-10) — 2360 —

Do wynajęcia są w każdym czasie za przystępną cenę:
Różne LOKALE,
pod Nrem 2584, przy ulicy Bolesć, składające się ze stajen,
wzowni, spichrzy i placu nad Wisłą na skład drzewa.—
Wiadomość na miejscu, u rządcy. (3-3)—2399—

 Do najęcia od S-go Jana przy
ulicy Granicznej, pod Nr 1077c (no-
wy 8), **LOKAL** na pierwszym
piętrze, składający się z przedpo-
koju, dużego salonu, sześciu pokoi, budnarku, kre-
densu, łazienki, dużej kuchni, spiżarni i innych wy-
gód gospodarskich. Wiadomość na miejscu.
(3-3) — 2266 —

LOKAL

na **Sklep** lub **Mieszkanie** prywatne, do wynajęcia
zaraz lub od Wielkiej-Nocy r. b., za przystępną cenę.
Ulica Bednarska, Nr domu 2678c (nowy 11).
(3-3) —2186—

Do wynajęcia od 1go Kwietnia 1870 r., przy ulicy Nowy-
Świat, w domu pod Nrem 23 nowym: 1) **Trzy Pokoje**
w oficynie, na izsem piętrze, z dwoma wchodami, Kuchnią
angielską, Piwnicą i Drwalnią. 2) **Stajnia i Wozow-
nia.** Do wynajęcia w tymże domu od 1go Lipca 1870 r.:
Dwa Sklepy z Mieszkanem, razem na jeden pro-
ceder lub oddzielnie, z których w jełnym mieści się dotąd
Księgarnia, w drugim zaś Dystrybucja, na też same lub in-
ne procedery. Wiadomość w miejscu u Właściciela.
(2-3) —2478—

Charciki Angielskie
(Levretti),
z czystej rassy, roczne, są do sprzedania.
Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nrem 103, na 3-ciem
piętrze od frontu. (2-3) —2492—

— **Przegląd Katolicki** Nr 13 wyszedł z druku i zawiera: — Papież Liberjusz. — Kerrespondencja z archidiecezji Warszawskiej. — Kronika Kościelna. — Bibliografia. — Odpowiedzi Redakcji.

— **Kronika Rodzinna** na drugą połowę kwietnia, wyszła z druku i zawiera: — Walerja Lewicka wspomnienie pośmiertne. — Sieroca dola, (wiersz) Bronisława. — Listy z Warszawy, z Nowego Światu, przez P. — Romanse i powieści średniowieczne, Wł. Chomentowskiego. — Helena, opowiadanie z prawdziwego zdarzenia, przez A. Marczewską (dokończenie). — Otwarcie odczytów dla kobiet, w zakładzie pani Wandy Schmit, przez Adama Goltza. — Książę i Paź, Powieść z czasów ostatniej krucyaty, z angielskiego, przekład T. O.

— **Tygodnik Miod** Nr 14 wyszedł z druku i zawiera Miot i kowadło, romans w trzech częściach Fr. Spielhagena, przełożył z niemieckiego Michał Gliszczyński. — Listy o literaturze i młodych literatach Warszawskich. — Wyjątki z dziennika podróży po Ameryce północnej. — Henryk Chevreau. — O białźnie, o ubiorach Ryciny i kroje.

— **Przyjaciela Dzieci** Nr 14 wyszedł z druku i zawiera: — Henryk IV Król Francji i Nawary, przez K. P. (z ryciną). — Pamiętniki Mieczysława K...go, XIII (ciąg dal). — Siostra do siostry na imieniny, (wiersz). — Rozmaitości. — Betty i Toms, czyli odkrycie D-ra Dzennera, tłumaczenie z niemieckiego (ciąg dal). — Łąka, przez K. P. (z ryciną).

— **Tygodnik Ilustrowany** Nr 118 Serji II wyszedł z druku i zawiera: Jan Mikołaj Fritz (z portretem). Kronika tygodniowa. — Przegląd polityki zagranicznej. — Kerrespondencja Tygodnika Ilustrowanego, z Wrocławia. — Najnowsze odkrycia wynalazki i spoztrzeżenia naukowe (z 4 drzeworytami). — Kulig (drzeworyt). — Post (drzeworyt). — Ze świata muzycznego. — Odwrotne strony medalu, opowiadanie Wielisława. — Rysunki humorystyczne F. Kostrzewskiego (drzeworyt). — Szachy. — Rebus. — Z rodzinnych wspomnień, wiersz. p. F. Gumowskiego. — Historia o kapitalnem głupstwie kandydata filozofii, napisał Wacław Poncet de Sandon (dalszy ciąg). — Dodatek nadzwyczajny: Czarodziejka z Argentières, powieść Filipa Gelena, przełożył Edward Sulicki.

W drukarni Czerwińskiego i Spki, przy ulicy Sto-Krzyżkiej, Nr 1325, wyszła książka pod tytułem: **Marja uwielbiona w Litanji Loretańskiej**, czyli

Nabożeństwo Majowe do N. M. P., obejmujące wykład Litanji Loretańskiej, przez X. Pawła Pawłowskiego, Administratora Parafji Lisów. Nabyć można w tejże drukarni i w Redakcji Przeglądu Katolickiego, po cenie kop. 50 za egzemplarz. (1-1)—2557—

Pariser leben Quadrille, opera Offenbacha, ułożone na fortepian przez Straussa, wyszły nakładem Juljana Müllera, przy ulicy Senatorskiej, wprost parafji S-go Antoniego, i są do nabycia w składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji, po kop. 30. (1-1)—2577—

Nakładem Księgarni

Gabrjela Centnerszvera,

róg Marszałkowskiej i Królewskiej, Nr 1065c, wychodzi

Biblioteczka Nauk Przyrodzonych i ich zastosowań,

staraniem Stanisława Kramszyka. Biblioteczka ta składać się będzie z poszytów, stanowiących każdy oddzielną całość. Biblioteczka zawierać będzie te wiadomości z Nauk przyrodzonych, których znajomość, z powodu ich ważności w nauce lub życiu, jest niezbędną dla każdego człowieka.

Zeszyt I. O płomieniu i oświetlaniu opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach po kop. 15. (2-3)—2467—

Biblioteka dla młodocianego wieku,

pod redakcją P. Joanny Belejowskiej
Serja I. Tomów trzy,

Tom I zawiera: **PALAC ŻYCIA** przez Edwarda Laboulaye; **Bogactwo obowiązuje**; przez panią de Lockrey; **MIEŁOŚĆ MATKI** przez Lockrey
Cena kop. 30.

Tom II. „Im więcej komu dano tem z większego rachunku słuchanym będzie“ przez Joannę Belejowską; **PRZYGODY AMERYKANINA W CHINACH**, p. Emila Souvestra.
Cena kop. 30.

Tom III i ostatni serji pierwszej, wyszedł obecnie z druku i zawiera: **Wśród lodów** pamiętnik Jana Hardy przez Izaaka Hayes, słynnego przewodcę wyprawy amerykańskiej do bieguna północnego; przerobiony z angielskiego p. J. Belejowską. Cena kop. 40.

Zamiast zapowiedzianych w prospekcie sciu arkuszy, serja ta obejmuje blisko 12 arkuszy druku, z tego powodu cena ostatniego tomu kop. 40 wynosi. Ponieważ z wyjątkiem z druku ostatniego tomu ustaje przedpłata na serję pierwszą, zatem tak dla prenumeratorów „Przyjaciela dzieci“ jak dla wszystkich w ogóle nabywców ustanawia się cena rs. 1. Nadsyłający rzeczoną kwotę wprost na ręce redaktorki **W. Joanny Belejowskiej, ulica Miodowa Nr. 485**, lub do księgarni **Gebethnera i Wolfa** odbiorą egzemplarze franco. O rozpoczęciu druku serji drugiej, przez pisma publiczne ogłoszomem będzie

Biblioteka dla młodocianego wieku znajduje się również do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji.

(5-5)

— 2065 —

BIBLIOTEKA,

złożona z 500 tomów, prawie wyłącznie treści belletrystycznej, najlepszych nowych **Francuzkich** pisarzy, jest do sprzedania, za bardzo niską cenę. Enbloc za rs. 100.— Wiadomość u stróża w b. hotelu Wileńskim, na Tłomaczkim.
(2-2)—2528—

Przy Księgarni i Składzie Papieru **L. Szyllera**, Nową Świat Nr 23, między Chmielną i Jerozolimską, urządzony została

Czytelnia Polska,

która ciągle zasilana będzie najnowszemi dziełami. Cena abonamentu rocznie rs. 3, pół rocznie rs. 1 kop. 80, kwartalnie rs. 1, miesięcznie kop. 40. (3-3) —2202—

W Księgarni

MAURYCEGO ORGELBRANDA,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy, są do nabycia **wyczerpnięte z obiegii i rzadkie teraz książki:**

KOŁODZIŃSKI B. Geografia powszechna dla użytku młodzieży, według najlepszych źródeł ułożona. Wydanie drugie, w oprawie kop. 90, z przesyłką pocztą rs. 1.

ZEJDOWSKI J. Grammatyka niemiecka dla młodzieży polskiej, (egzemplarze używane), kop. 37½.

(2-3)

—2466—

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus,

podaje do wiadomości, iż w dniu 31 marca (12 kwietnia) r. o godzinie 12 zrana, w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, przed delegowanymi Członkami Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych i Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż szpitala, odbędzie się licytacja in minus od cen na praetium oznaczonych, przez deklaracje opieczętowane, a potem głośna od cen najniższych w deklaracjach

podanych, na dostawę dla tutejszego szpitala przez czas od dnia utrzymania się przy licytacji, do dnia 1 (13) stycznia 1871 r.: Cukru, Wina węgierskiego, Towarów kolonialnych, Drożdży snych, płótna białego, grubszego szerszego, mezynosu, sukna niebieskiego i szaraczkowego.

Ilość powyższych dostaw, ceny na praetium, oraz wysokość wadium, przy każdej szczegółowo dostawie wyszczególnione, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie z wyjątkiem świąt, w godzinach biurowych przejrzanymi być mogą.

Deklaracje według poniższego wzoru spisane, składane być winny w dniu do licytacji oznaczonym, wraz z dowodami na wniesione wadium do kasy szpitalnej, najpóźniej do godziny 11 rano, na ręce Członka Rady zawiadującego częścią nadzorcą, lub jego pomocnika.

Deklaracje obejmujące wyższe oferty nad oznaczone praetium, albo też skrobane, przekreślone, poprawiane, oznaczenie miejsca zamieszkania licytanta nie obejmujące, przyjętymi nie będą.

Wzór do deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, z dnia 20 marca (1 kwietnia) r. b., niżej podpisany deklaruje niniejszem, iż obowiązuję się dostawiać do tego szpitala przez czas od utrzymania się przy licytacji do dnia 1 (13) stycznia 1871 r. następujące dostawy (tu wymienić rodzaj dostawy i cenę takowej literami).

Wszelkim warunkom licytacyjnym się poddaję.

Kwit na złożone wadium w kasie szpitala dołączam.

Stałe moje zamieszkanie w Warszawie pod Nrem

Pisałem w Warszawie dnia 1870 roku.

(podpisać imię i nazwisko).

w Warszawie dnia 20 marca (1 kwietnia) 1870 r.

Prezydujący w z. **Rogozński.**

Pomocnik Nadzorca Szpitala **Mucharski.**

(1-3)

-2563-



Jest do sprzedania w mieście powiatowem Koninie **Dom** massiw murowany, piętrowy, z wszelkimi zabudowaniami, położony przy ulicy Długiej (dawniej Pocztovej) w centralnym punkcie tego miasta, oznaczony Nrem policyjnym 64, przynoszący rocznego dochodu rs. 520, dla kupujących jest ta dogodność iż połowa szacunku tej nieruchomości może pozostać przy gruncie, jako summa małoletnich.—O warunkach sprzedaży pmięnionej nieruchomości i bliższych objaśnieniach, można powziąć wiadomość tam na miejscu u zarządzającej tym domem, lub tu w Warszawie na ulicy Złotej pod Nr 13 nowym mieszkaniu zaś Nr 15 w officynie na 2giem piętrze.

(3-6)

-2151-



W dniu 27 marca (8 kwietnia) r. b., o god. 10. zrana, w Trybunale Cywilnym Warszawskim w Wyd. I, sprzedana zostanie w drodze przymuszonego wywłaszczenia, **Nieruchomość**, w mieście Łodzi, przy ulicy Rynek Starego-Miasta i Wolborskiej, dawniej pod Nrem 31, a obecnie pod Nrem 194, na gruncie dziedzicznym położona, z której dochód brutto przynosi rs. 700. Licytacja zacznie się od summy rs. 3000. Vadium do licytacji rs. 1200. **W. Chojnowski** Patron.

(1-1)-2612-

Potrzebnym jest

G U W E R N E R,

na wieś, w blizkości 14 wiorst (2 mil) od kolei, który znałby oprócz klasycznych nauk język ruski i francuzki, a także muzykę. Chłopczyk ma lat 8. Wiadomość o warunkach w b. Komisji Sprawiedliwości, u P. Olechowskiego, którego można zastać w Biurze od 10ej do 2giej po południu.

(1-3)

-2581-

O S O B A

praktycznie od lat 30-stu obeznana z biegiem Fabryk Górniczych, tudzież z Węglarstwem i Leśnictwem, pragnie przyjąć obowiązki prywatne w stopniu Zawiadowcy, w którymkolwiek Majątku na prowincji. Wiadomość w domu Nr 813 przy ulicy Elektozalnej i róg Solnej.

(3-3)

-2507-

Niemka rodem z Saksonji, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca jako

B O N A.

Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1402D, pierwsze piętro na lewo. (1-3) -2605-

WODA SALCERSKA

9 MEDALI

Aparat Gazogène Brieta,

zwany i uprzywilejowany.

JEDYNY

jaki potwierdzonym został przez **Akademię Medyczną.**

JEDYNY

jaki przyjęty został w szpitalach **Parzyckich.**



Za pomocą tego aparatu, powszechnie znanego obecnie, każdy dziś może w jednej chwili przygotować z bardzo małym kosztem wodę salcerską i wszelkie napoje gazowe, jako to: Vichy, Soda, Limonada gazowa i wino musujące.

CENY

Aparatów Brieta:
o 1ej butelce 12 fr.
o 2ch butel. 15 fr.
o 3ch butel. 18 fr.
o 4ch butel. 25 fr.

PROSZKI

sto doz
do 1ej butelki 10 fr.
do 2ch butelek 15 fr.
do 3ch butelek 20 fr.
do 4ch butelek 30 fr.

MONDOOLOT SYN

Inżynier fabrykant.

W Paryżu na ulicy Château-d'Eau, 94 i 96.

W Warszawie, w Składach materiałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa i w aptekach.

(1-10)

- 2560 -

900 Rubli srebrem,



zahypotekowane zaraz po czterech tysiącach Rubli na Domu w Warszawie, oszacowanym na Rs. 8,500, do odstąpienia ze znacznym ustępstwem. Wiadomość w Kantorze Loterji, na rogu ulic Długiej i Miodowej, obok Cu-kierni. (1-1) -2604-



Pewna **Osoba** życzy sobie miejsca do zarządu domu, w Warszawie lub na wieś, lub też za sklepową. Osoby interesowane raczą adresy swoje złożyć w Redakcji Kurjera, pod literami W. J. (1-3)-2618-

Jest do sprzedania

Cukiernia z Billardem,

egzystująca od lat 16stu na jednej z znaczniejszych ulic, przedstawiająca bardzo korzystne widoki. Wiadomość przy ulicy Siennej, Nr 13 nowy, mieszkania Nr 2.

(1-1)

-2594-

Jest do wydzierżawienia od Sgo Jana 1871 roku,

Garbarnia,

przy ulicy Leszno pod Nrem 7278, lub też cała **POSSE-SJA**, do sprzedania w każdym czasie. — Wiadomość pod Nrem 950a, ulica Przechodnia, u Właściciela domu.

(1-3)

-2607-

Szarpie i Bandaże, Maść na odciski (Towścika),

oraz

Trocinki od moli,

dostać można w Sklepie **Falęckiej**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w Gmachu Dobroczyńności, Nr 370.

(1-3)

-2614-

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Nowo wyrestaurowany Handel Win i Korzeni

pod „MANDARYNEM“

J. URSTEIN'A

nie dochodzące Straży ogniowej na przeciwko ulicy Chmielnej pod Nr 28 na Nowym Świecie, na nadechodzące Święta Wielkanocne, urządziłem w moim Handlu częścią wną sprzedaż, a to po cenach dotąd niepraktykowanych, a mianowicie:

Cukier Hermanowski w głowach funt po kop. 15.
 Mączka Najlepsza funt po kop. 13 1/2.
 Czarne rodzenki funt po kop. 13.
 Duże rodzenki funt po kop. 16.
 Eleme sułtańskie rodzenki funt po kop. 18.
 Bez pestek po kop. 16 i 18.
 Ryż ładny po kop. 8 1/2.
 Świece Stearynowe funt po kop. 28.
 Marmolady funt po kop. 45.
 Figi pudełkowe funt po kop. 20.
 Daktyle funt po kop. 22 1/2.
 Rodzenki Malaga funt po kop. 30 i 37 1/2.
 Migdały świeże funt po kop. 34.
 Bakałie świeże funt po kop. 30.
 Orzechy Tureckie funt po kop. 15.
 Orzechy Włoskie funt po kop. 10.
 Kawa funt po kop. 22, 30, 31 i 32 1/2.

Sliwki Tureckie białe funt po kop. 30.
 Sliwki Węgierskie funt po kop. 7 i 15.
 Grzyby funt po kop. 25.
 Oliwa najlepsza stołowa funt po kop. 45.
 Słoik musztardy francuzkiej kop. 30.
 Sarebska Musztarda kop. 60.
 Bulionu funt od kop. 60.
 Żelantyna najlepsza funt po rs. 1 kop. 80.
 Pastyla z Konfitury funt po kop. 50.
 Gruszki suszone funt po kop. 10.
 Daktyle Marokańskie funt po kop. 55.
 Makaron najlepszy funt po kop. 15.
 Czekolada funt po kop. 45, 60 i 75.
 Kaparki słoik kop. 20.
 Sardynek pudełko kop. 30.
 Octu winnego butelka kop. 46.

Szczególniej zasługuje na uwagę **HERBATA** na rs. 1 k. 50, z renomowanego już Składu E. Heringa, którą po równej cenie sklep mój sprzedaje.

Wina zaś Węgierskie od 55 kop. do rs. 1 kop. 50 i drożej; **Wina czerwone** butelka od kop. 40 do rs. 1 kop. 35; **Wina Szampańskie, Reńskie, Hiszpańskie** i t. p. **Porter Angielski** oryginalny i beczkowy po cenach jak najumiarkowańszych.

Orzymałem również transport **Pomarańcz Messyńskich** i **Cytryn** i takowe sprzedają się na kopy i na sztuki, po cenach niższych w stosunku do powyższego cennika.

O czym mam zaszczyt Szanownej Publiczności donieść i przekonać o dobroci i taniości towaru. Spodziewam się, że Szanowna Publiczność raczy mnie łaskawie uwzględnić, bo moje zdanie jest takie, że lepszy grosz częstszy aniżeli rubel rzadki i z tego powodu postanowiłem jak najtaniej sprzedawać. Za rzetelność wagi poręczam, biorącym w większej partji odstępuję się rabat.—Od dnia 10 b. m., nadchodzić będą codziennie świeże **DROZDZE** wie-dzeńskie, po cenie umiarkowanej.— **S. Urstein.**

(1-4) —2589—



Mam honor polecić Szanownej Publiczności i Kupcom, Wyroby Fabryki mojej, mianowicie: **Owocowy i Lodowaty CUKIER, KARMIELKI, CZE-**

KOLADĘ i MUSZTARDE, w najlepszych gatunkach i najprzystępniejszych cenach. Ulica Tłomackie, Nr 570, dawniej Hotel Wileński.

Franz Schenuar.

(1-3)

—2576—

Plac duży na składy

jest do wydzierżawienia każdego czasu.

Jeżeliby było żądanem, może być na takowem postawiony Spichrz, stosownie do życzenia.

Wiadomość u Rządcy domu Nr 2234 (3), ulica Pokorna.

(1-1)

—2565—

MAGAZYN

Wyrobow Rękawicznyczych

ZIEFFERBLATA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Nr 476d.

Zaopatrzył swój Magazyn w różne gatunki rękawiczek, po cenach nader niższych, a mianowicie od kop. 50 i t. d. W tymże Magazynie znajduje się wielki zapas Bielizny, po również umiarkowanych cenach, oraz duży dobór krawatów, podług ostatniej mody, któremi poleca się Szanownej Publiczności.

(1-3)

—2593—

Jeżeliby kto chciał mieć

MILEKO

świeże prosto od krowy, może być przy udoju, rano od godziny 6ej do 7ej, w południe od godziny 12ej do 1ej, i wieczorem od 6ej do 7ej. Cena za kwartę Kop. 10 (Groszy 20). Ulica Jerozolimska, dom dawniej W. P. Grancowa, teraz W. Pola, Nr 11 nowy, pierwsza brama na lewo od ulicy Kruczej

(1-3)

—2588—

Browar Hermana Junga,

przy ulicy Ogrodowej, pod Nr 849.

Ma honor podać do publicznej wiadomości, że z d. 3 Kwietnia r. b., rozpoczął z lodowni pierwszej, wyprzedaż **Piwa Bawarskiego lagrowego**, które w dobroci i smaku odpowiada piwom zagranicznym u nas protegowanym.

(1-3)

—2587—

Poszukiwaną jest

Dzierżawa Kolonji,

w bliskości Warszawy, w stronie leśnej położona.

Wiadomość: Ulica Daniłowiczowska, Nr 616 (nowy 6). Stróż wskaże.

(1-3)

—2582—

Dzierżawa Dóbr Ziemijskich i Majątki

mniejszych rozmiarów, z dogodnościami jakich gospodarstwo wymaga, polecane są do sprzedaży, lub wydzierżawienia, albo zastaw. Wiadomość bezpośrednio przy ulicy Leszno, Numer domu 54, na dole od frontu, Nr 2 mieszkania, zawsze od godziny 3ciej do 6tej po południu.

(1-3)

—2586—

PIWA RÓŻNE.

Piwa na sposób **Drehera** pod Wiedniem i **Piwo Salvator, Bielawskie**, Bawarskie i Zwyczajne, Warszawskie marcowe z fabryki **Kijoka** oraz **Porter** krajowy i Napoje gazowe. **Piwa** te od lat kilku znane Prześwietnej Publiczności i przez Doktorów zalecane, sprzedają się ciągle przy rogu ulic Bednarskiej i Krakowskie-Przedmieście w Gmachu Towarzystwa Dobroczyńności. Właściciel zakładu ma zaszczyt przypomnieć się i zarazem uprasza Prześwietną Publiczność o wczesne zamówienia na nadchodzące święta, a to dla dokładniejszego obsłużenia. (1—6) — 2589 —

Jan Martwich,

przeniósłszy się z ulicy Marszałkowskiej na Długą, do Hotelu Polskiego, zawiadamia Szanowną Publiczność, że z Zakładem także prowadzonym przez innych pod dawniejszą firmą **K. Martwich**, nie ma żadnych styczności, o czem donosząc poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności ze swemi własnymi **Wyrobami Szcotkarskimi**. (1—3) — 2620 —



FABRYKA



I SKŁAD MEBLI GOTOWYCH

egzystujący od lat wielu przy ulicy Nowy-Swiat, pod Nr 52 (1306), naprzeciw apteki W-go Koopego, zaopatrzone został w różne garnitury **MEBLI** z pokryciem i bez, jakoteż innych **Mebli** do kompletnego umeblowania w najświeższych fasonach z własnej fabryki; postanowiłem sprzedawać po cenach nader umiarkowanych, poręczając za trwałość i rzetelność moich wyrobów. W Fabryce tej przyjmują się wszelkie obstalunki, jako też przerabiania i odnawiania Mebli. (1—8) — 2606 — **F. Ostaszewski**.



W Zakładzie Stolarskim

jest do sprzedania **Garnitur MEBLI Mahoniowych**, ładnego fasonu, z wysłaniem i pokryciem gustownem, składający się z Kanapy, 3ch Foteli, cciu Krzesel, Stołu, Szafki do bielizny, oraz Stolik do kart, orzechowy, za cenę kosztu, przy ulicy Nowy-Swiat, między Drogą Jerozolimską a Placem Sgo Aleksandra, Nr 1271 (nowy 7), Wiadomość u Stolarza. (1—3) — 2573 —



Jest do sprzedania

Fortepjan Mahoniowy,

w dobrym stanie, za Rs. 90; jak również **STÓL** Mahoniowy, za Rs. 5, w dobrym stanie. — Wiadomość u Stróża, przy ulicy Złotej pod Nrem 1505c (43). (1—3) — 2599 —

Jest do sprzedania dla braku miejsca

S E R W I S,

z najlepszej angielskiej porcelany, wytwornie malowane ze złoconiami, na 18ście osób, za bardzo przystępną cenę, w stosunku tego co kosztował. Ulica Nowolipie, Nr 2427 (32) 1sze piętro, mieszkania Nr 5. (1—3) — 2588 —

Dla lubiących spokój, porządek, oraz wykwintnie umeblowane Pokoje.

Takowe są do najęcia w każdym czasie, pod Nrem 1347F, przy ulicy Mazowieckiej; i tak:

Dwa **POKOJE**, jeden **POKÓJ**, i Pokój z alkówką od frontu, z meblami.

Dwa **POKOJE**, jeden **POKÓJ** bez mebli; — wszystkie te pokoje na 2-giem piętrze. (3—3) — 2533 —

POKÓJ

osobny, do wynajęcia, dla Uczniów, Emerytki, Emeryta, lub Osoby podróżnej, nie chcącej stać w hotelu; może być z meblami, usługą i stołem, przy ulicy Aleksandra, Nr 11 nowy, pod Nr 8 mieszkania. (1—1) — 2602 —

Jest do wynajęcia każdego czasu,

Jeden lub Dwa Pokoje,

z życiem, opraniem i usługą, na czas letni, w Ogrodzie za Wolskimi Rogatkami. Wiadomość: Ulica Wolska, Nr 13. (1—1) — 2598 —

Do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

ze sprzedażą Chleba z Młyna dawniej Bankowego, przy ulicy Ogrodowej, Nr 837. — Bliższa wiadomość na miejscu. (1—1) — 2361 —

Z powodu okoliczności nieprzewidzianych jest do wynajęcia w każdym czasie, w domu przy ulicy Nowy-Swiat pod Nrem 1258 lit. A (nowym 39),

MIESZKANIE,

w Ogrodzie, w oddzielnym Domku, składające się z 4ch Pokoi, Kuchni, Ogródka i dogodności gospodarskich. Stróż wskaże. (1—1) — 2601 —

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia każdego czasu, w dobrym punkcie,

Sklep z Pieczywem z Młyna Parowego,

(dawniej Bankowego), istniejący na Nalewkach, pod Nrem 2248a, który od lat 14stu egzystuje z temże Pieczywem i w temsamem miejscu. Wiadomość pod powyższym numerem. (2—5) — 2546 —



Przechodząc w Sobotę ulicami: Sto-Krzyżką, Marszałkowską, Saskim Ogrodem, Zabłą, Elektoralną, Zimną, Żelazną-Bramą i Grzybowem, zgubiono Papierami

Rs. 45 Kop. 60,

w Portmonetce safjanowej zielonej. Prócz tego znajdowało się: Bilet do zimnych kąpeli i kilka Papierków z Notatkami. Łaskawy Znalazca raczy oddać za nagrodą Rs. 5, na ulicę Sto-Krzyżką, w domu Nr 1331ab, mieszkania Nr 5. (2—2) — 2567 —



Zamieniono na pierwszym przedstawieniu „Safandulów,” przy wyjściu z Amfiteatru Igo piętra, **SZUBĘ** rypsową wełnianą, lisami podbitą, na taką Szubę krótszą. Uprasza się zatem Osobę, która tę omyłkę popełniła, o oddanie Futra, na Nalewki, pod Nr 2247a, na 2-gie piętro, na lewo, gdzie w zamian swoje odbierze. (3—3) — 2516 —